

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 50 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorszowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 3 maja 1888, l. 48.749/87, udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. - węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu, dr. Konradowi Wilhelmowi dw. im. Jurischowi w Szezakowie, wyłącznego przywileju na sposób wydobywania z ługu przy ekstrakcyi miedzi części cynkowo-żelaznych (*Privilegium auf ein Verfahren zur Verarbeitung von der Kupferextraktion und zinkhaltiger Abfall-Laugen*) z prawem pierwszeństwa od 2 lutego 1887 w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Od dnia 26 sierpnia do 3 września b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: u bydła: w Techlowie (pow. rawski).

Różę wąglikową u świń: w Grobli (pow. bocheński); w Branicach (pow. krakowski); w Kmocowie i Dziale (pow. nowotarski) i w Rzeszotarach (pow. wiślicki).

Zarazę wąglikową: w Niewistce (pow. brzozowski); w Uhnowie (pow. rawski), i w Grzegorzówce (pow. rzeszowski).

Świerzb u koni: w Chodackowie małym (pow. tarnopolski).

Nosacizna u koni: w mieście Jarosławiu.

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygaśły:

Zaraza płucna u bydła: w Dąbrówce ad Kawęczyn (pow. mielecki).

Róża wąglikowa u świń: w Bolesławie i Kaunie (pow. dąbrowski).

Zaraza wąglikowa: w Zagoreczku (pow. bobrecki), i w Rozhewczu (powiat stryjski).

„L' Immortel“.

Sława Akademii francuskiej przetrwała wszelkie przewroty i burze: wszystkie powieści, jakimi godzono w to dostojne ciało naukowe, odbiły się od jego stalowego pancierza lub — zeszły po nim. Półtrzęcia wieku minęło od założenia Akademii przez kardynała - ministra Richelieu, a wspinały szereg mężów, którzy do niej należeli, dał jej uzasadnione prawo do uważania się za główną podporę życia umysłowego we Francyi. Głównym jej zadaniem jest piecza nad czystością języka i wykończenie wydanego przez nią słownika francuskiego. Wszelako pomimo tej oschłej na pozór pracy, umiała Akademia sięgnąć po za sfery naukowe i pozyskać dla siebie sympatyę każdego warstw narodu. W Paryżu zna Pont des Arts, gdzie uczeni i poeci w dziergających palcami zielonych frakach zgromadzą się co czwartek na posiedzenie. Francuzi przywykli uważać ten gmach za uświęcony, „nieśmiertelny“ jest dzisiaj jeszcze wspaniałym widowiskiem dla ciekawych ze wszystkich warstw narodu.

Liczba członków Akademii francuskiej ograniczoną jest do czterdziestu. Ograniczenie to, jakoteż okoliczność, iż zjednoczenie takich mężów nauki i pióra w pracy nad językiem, musi z natury rzeczy mieć barwę niezadowolenia. Przewodzącym stawali się nieprzyjaciółmi Akademii wszyscy, co

Nosacizna u koni: w Rożyskach (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Niezadowolone i niepewne są jedynymi w tej chwili we Francyi objawami, które charakteryzują stan rzeczy. Część prasy, zapatrującej się głębiej, nie stara się wcale zachowywać tego w tajemnicy. Poważniejsze organa republikańskie wyrażają nadto poważne obawy. Na zapytanie, gdzie obaw tych źródło, niepodobna prawie odpowiedzieć wyczerpująco, źródłem ich bowiem są stosunki, stworzone szeregiem lat całych. Umiarkowani politycy, którzy w ostatnich czasach odzywają się w republice częściej, nie są to, jak utrzymują radykalni, złowieszce Kassandry albo zgryźliwi Zoile, ale ludzie, którzy oceniają z rozwagą ułomność natury ludzkiej i błędy, popełniane przez kierowników gabinetu. Nie usiłują oni dowodzić, żeby bez błędów mógł egzystować jakikolwiek inny rząd, gdyby nie był republikańskim, bo tak się nie umie ludzi żaden polityk ale twierdzą, że egzystować powinna stanowczość i że ci, którzy są reprezentantami prawa i władzy, powinni być surowymi ich wykonawcami. Błędy programu politycznego nie powinny przerywać normalnego funkcjonowania systemu, w przeciwnym bowiem razie wyradza się chwiejność zarówno zgubna dla rządzących jak rządzonych.

Jako jedną z przyczyn takiego stanu, poczytują sami republikańscy zabiegi gabinetów o pozyskanie pe-

wnych frakcyj. Poważniejsze zaś dzienniki utrzymują, że chorobą taką kolkietowania dotknięty jest zwykle w większej mierze każdy gabinet radykalny, niż umiarkowany. Z tem złem łączy się bezpośrednio drugie. Oto zaledwo z obozu jakiego wyjdzie myśl reformy, choćby w danych warunkach niemożliwej, ministerstwo widzi się zniewolonem przyrzekać reformę, ażeby nie zrazić partii. Zwolennicy biorą samo przyrzeczenie za część obowiązującego już, wprawdzie nie prawa, ale zastosowania w praktyce, z czego wynikają zaburzenia i pogroźki przeciw władzy. Podobna historia powtórzyła się przy najnowszych zaburzeniach robotniczych. Toż samo się powtarzało przy nawoływaniach o rozdzielenie Kościoła od państwa, lubo przyrzekający i odraczający tę reformę wiedzieli, że jest nieodpowiednią. Toż samo zaszło, gdy prezydent gabinetu p. Floquet chciał uprzedzić Boulanger'a i sam wystąpił z projektem rewizyi konstytucyi. Wówczas to, wszyscy członkowie stronnictwa radykalnego, w mniemaniu, że kiedy ich reprezentant w ministerstwie sam proponuje taką reformę, to musi ona być wyrazem jego głębokiego przekonania, głosowali jednomyślnie, w zasadzie, za projektem. P. Floquet był wtedy w arbarasie i prosił, ażeby mu pozostawiono swobodę oznaczenia terminu, w którymby można przystąpić do tej reformy. Ustępstwo to uzyskał wprawdzie, ale za to wielu ze stronnictwa krańcowego przeszło pod niewyraźny sztandar Boulanger'a, bo w życzeniu rewizyi, wypowiedział on część własnego ich programu.

W obec tych, w części tylko wyliczonych anormalności, coraz głośniejsze się staje sarkanie na gabinet radykalny, i coraz więcej przy-

bywa spraw, czekających na załatwienie. Nie widać też wielkiej otuchy w samym obozie radykalnym. Wygłaszanych mów o pewności stronnictwa, o jednomyślności republikańskiej, która się ma znaleźć w chwili groźnej, nie przyjęła opinia publiczna za rzetelną monetę, ale za udawanie otuchy. W chwili bowiem, gdy o stanie floty francuskiej, o jej administracyi wewnętrznej, pojawiły się w prasie fachowe krytyki, p. Floquet zapewniał o znakomitym jej stanie. Równocześnie też, gdy frakcyja socjalistyczna i zwolennicy robotników kompromitują Francję nawet za granicą, co konstatają najpoważniejsze dzienniki republikańskie, p. Floquet zapewnia, że nie obawia się ani reakcyi, ani wicherzeń z dołu, chociaż znajdują one rzecznika w instytucyi takiej, jak rada miasta Paryża, dla której pobłażliwość gabinetu ulega jak najsurowszej krytyce. Nie koniec na tem: donoszą bowiem, że pan Floquet ma zamiar z chwilą otwarcia Izby wystąpić z projektem radykalnym wybierania senatorów na podstawie głosowania powszechnego. Umiarkowani mówią o tem ze zdumieniem, radykalni tryumfująco; ale jaki rezultat będzie tych mnożących się uprzejmości dla radykalizmu? Jeżeli na pytanie to nie umieją dać odpowiedzi sami politycy francuscy, to nie dziwnego, że niezadowolonych nie ubywa, ale przybywa.

Sprawy sejmowe.

(Budżet krajowy).

W przedwczorajszym numerze podaliśmy w głównych rysach preliminarz budżetu krajowego na rok 1889, przy czem zaznaczyliśmy, iż dodatek krajowy z 31

dobnego, gdyby w naszej czcigodnej Akademii krakowskiej, obok Szujskiego, Tarnowskiego, Wróblewskiego, zasiadał autor „Podróży po Warszawie“ i t. p. „dzieł“ scenicznych.

Nie da się zaprzeczyć, że Akademia francuska w dawniejszych czasach obdarzała poetę i literata wobec narodu taką powagą, do jakiej sam sposobem innym nie mógł dojść nigdy. Ona wydobywała go z wątpliwego otoczenia pismaków na wierzch i dawała mu stanowisko w społeczeństwie. Dziś — w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, nie potrzebuje poeta takiego poparcia i wydzwignięcia, szczególnie w Francyi; dziś nie potrzebuje tam ani łaski moźnych, ani tytułów i odznaczeń; żywołem jego jest swoboda. Nie potrzebuje znać żadnych granic, prócz granic chyba — swego talentu. Skutek ztąd był i jest ten, że fazy literackiego rozwoju we Francyi przeszły prędzej, zanim Akademia mogła je ująć w swoje formuły. Ztąd popadnięcie Akademii francuskiej w pewną ociężałość wobec wszystkich, co nowe: czy to nowe zwie się romantyzmem, czy realizmem, czy też naturalizmem. W miejsce bezstronnego literackiego stanowiska sądu, weszło powoli w grę względy polityczne, społeczne i — czysto osobiste. To też w tę słabą stronę Akademii francuskiej godzą najnowsze powieści jej przeciwników. Mocno, ale szorstko i po grubiańsku rzucił się na nią Zola w swych: „Les romanciers naturalistes“, „Une campagne“ i „Documents littéraires“. Teraz zaś, w formie wykintnej, ale niemięcej ciętej, poddaje ją krytyce Alfons Daudet w nowym swym romansie: „L'Immortel“ (Paryż, Alfons Lemerre 1888). Atoli

— kto znał Daudeta z dawniejszych pism jego, ten nie odnajdzie go w tym utworze. Mięki i marzycielski nastrój, co nas, niby ciepłe technicznie wiosenne z prowansalskiej jego ojczyzny owiewał w dawnych Daudeta utworach, piękne sny i ideały, których blaskiem złocił dawniej szorstką rzeczywistość, właściwy mu liryczny potok nastrojów, ustąpił w „L'Immortel“ miejsca poglądom i krytycyzmowi o nieubłaganej surowości, tak daleko nieraz idącej, iż rodzi w czytelniku powątpiewanie, ażali ten lub ów szczegół nie jest przecież karykaturą?

Celem tej pracy Daudeta jest ośmieszenie obecnego składu Akademii. Rzecz prosta, że dla człowieka światowego, świadomego wagi form zewnętrznych w życiu towarzyskiem, jest wiele śmiesznego w zachowaniu się uczonego, zakopanego w swych skarbach książkowych i zapominającego przytem o świecie, jego praktycznych wymaganiach, obyczajach i zwyczajach. Mąż nauki, co nie zleknie się najśmielszego polotu i najzuchwalszej swej myśli, co przy stoliku swoim świat cały burzy lub buduje, jest często w życiu codziennem bojaźliwym, nieśmiałym i drobnotkowym: heros w sferze wiedzy a dziecko w łonie rodziny. Komedya i krotoczwila wyzyskały ten motyw aż do znudzenia, ale pisarz pokroju Daudeta i w obrobieńiu takiego tematu nie popadnie w trywialność. Dla niego to, co wybitne, nie może być śmieszne w żadnej postaci, a więc sztydzi z nadętości, strojącej się w tożbę powagi i wielkości, z uczoności, co żyje wspomnieniami samemi a drży na każdy objaw istotnego postępu ludzkiego ducha. Taka uczoność ma panować, według Daudeta, w łonie Akademii francuskiej, gdzie

centów musi być podwyższonym na 35¹/₂ ct., czyli o 4¹/₂ centa.

Według sumarycznego zestawienia budżet ten tak się przedstawia:

Wydatki:	
I Koszta reprezentacji kraju	105.926 zł.
II „ zarządu	240.370 „
III „ leczenia	690.000 „
IV „ szczepienia	56.900 „
V „ sanitarne	7.000 „
VI Zasiłki dla zakładów dobr.	14.674 „
VII Na cele wykształcenia i oświaty	818.650 „
VIII Utrzymanie pomnik. hist.	12.560 „
IX Kwaterunkowe żandarmer.	86.348 „
X Drogi krajowe	883.420 „
XI Dotacje dla zakładów krajowych	632 „
XII Wydatki na szupaństwo	25.000 „
XIII Budowy wodne	194.409 „
XIV Umorzenie pożyczek	506.266 „
XV Na cele rolnictwa i górn.	217.763 „
XVI Na cele przemysłu	100.407 „
XVII Rozmaite wydatki	77.412 „
Suma	4.038.137 zł.

Dochody własne:

I Pozostałość z rachunków lat ubiegłych	
II Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	3.000 zł.
III Dochody z dróg krajowych	217.080 „
IV Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	10.460 „
V Zwroty zaliczek z lat ubiegłych	35.000 „
VI Zwroty pożyczek	4.172 „
VII Dochody szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie	5.400 „
VIII Dochody szkół i folwarku w Dublanach	46.229 „
IX Dochody szkół i folwarku w Czernichowie	30.710 „
X Dochody innych szkół roln.	13.980 „
XI Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600 „
XII Dochody z przelania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z roku 1866	16.085 „
XIII Rozmaite dochody	52.317 „
Suma dochodów własnych	435.033 zł.

Z porównania wydatków z dochodami własnymi okazuje się niedobór w kwocie 3.603.104 zł., a dochody w porównaniu z rokiem bieżącym są o 240.285 zł. mniejsze.

(Kodyfikacja ustaw krajowych.)

(x) Zdawna uzalano się w Sejmie, w komisjach, w publicystyce nawet, na niedokładność projektów do ustaw, które rok rocznie Wydział krajowy Sejmowi przedkładał. Spozstrzeżone tu i owdzie usterki, wykryte braki wysłowienia, ścisłości i jasności postanowień służyły wielu za dostateczny powód do uogólnienia tych poszczególnych błędów: ztąd skarg, uzalań i sarkau na te volumina sprawozdań wydziałowych było co niemiara.

Do kresu doszły one w roku zeszłym, kiedy p. Romanowicz poddał ostrej krytyce przedłożenie projektu ustawy służbowej, i wykazywał niejasność postanowień tak, iż Sejm zawotował, iżby całą ustawę jeszcze

raz Wydziałowi krajowemu zwrócić do przeobrażenia.

Równocześnie z tem pojawiły się w prasie nawoływania do ściślejszego badania ustaw, których wielka mnogość, liczne między sobą sprzeczności, częste ich zmiany i poprawki, do ustalania stanu prawnego w kraju, do rozwidlenia dziedziny ustawodawstwa administracyjnego, wcale się nie przyczyniały.

Uświadomiwszy sobie spozstrzeżone zło szukać poczęto za jego przyczyną. Któż to wyrabia te przedłożenia? Oto biura Wydziału krajowego. Te same biura, które prowadzą administrację licznych gałęzi gospodarstwa krajowego, załatwiają setki rekursów, podań, petycji, słowem siedmiesiąt tysięcy drobniaków rocznie. A przytem co też nie przychodzi do tych biur? Ile i jakich prac nie przysparza im sam Sejm corocznie? Czego też nie poleca się Wydziałowi krajowemu? Któs dowcipny rzekł w Izbie „gdyby mię właśnie zapytano, co zrobisz z tym oto a z tym przedmiotem, odpowiedziałbym bez zająknięcia: poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby sprawę jak-najszybciej zbadał i wys. Sejmowi na przyszłej sesji sprawozdanie przedłożył“. Tak też się i dzieje. Jeżeli się zaś zwąży że ten cały ciężar pracy w Wydziale krajowym spoczywa na barkach 6 członków Wydz. kraj. i 19 urzędników conceptowych Wydziału krajowego, to można mieć wyobrażenie o stosunku powierzonych prac do sił pracujących.

Było to też logicznym następstwem gdy w takim składzie rzeczy w roku zeszłym przy debacie budżetowej pojawił się znany wniosek posła Madejskiego o utworzeniu biura kodyfikacyjnego przy Wydziale krajowym, i inny, zadziwiający wniosek posła Skałkowskiego, o kreowanie jednego kodyfikatora krajowego.

Oba te wnioski, a raczej ostatni, bo do niego i poseł Madejski się przychylił, Sejm załatwił poleceniem do Wydziału krajowego — jakżeby można inaczej? — „aby celem jak najstarszego przygotowania projektów do ustaw dla Sejmu poruczył czynność kodyfikacyjną tych projektów jednej osobistości, odpowiednio do tego uzdolnionej“. Wydział krajowy nie mógł się zgodzić z proponowaną drogą i zaradzeniu ztego dopatruje gdzieindziej, oto prostru w pomnożeniu sił pracujących w Wydziale krajowym. Argumentuje zaś w ten sposób:

W r. 1866, kiedy czynności administracyjne w Wydziale krajowym były jeszcze prawie żadne, Sejm ustanowił etat 16 urzędników conceptowych; w r. 1874, gdy administracja Wydziału krajowego znacznie się rozwinęła, Sejm zreorganizował ten etat, a w r. 1878 dodał jeszcze trzy posady conceptowe, tak, iż obecnie jest 2 radców, 6 sekretarzy, 7 conceptistów, 2 adjunktów i 2 asystentów w etacie conceptowym Wydziału krajowego. Tymczasem od tego czasu do dziś czynności Wydziału krajowego wzmogły się przeszło w dwójnasób. Przybyły wskutek nowych ustaw nowe sprawy; przybył nadzór nad majątkami gminnymi i powiatowymi, fundusz kwaterunku wojska, budowle wodne i melioracyjne, spółki wodne, przedsiębiorstwa melioracyjne, zarząd nowych szkół krajowych rolniczych i przemysłowych, fundusz przemysłowy, nowe milionowe fundacje stypendyjne i dobroczyn-

ne, nadzór nad pomnikami historycznymi, nowe drogi krajowe, nowe szpitale, fundusz propinacyjny, sprawy szupasowe, czynności z powodu ustawy o pospolitem ruszeniu, procesa w Trybunale administracyjnym i wyrabianie obron; od r. 1874 przybyło 154 projektów do ustaw, 426 innych sprawozdań, 1169 mandatów sejmowych, 6535 petycji; słowem od r. 1874 ilość spraw w 20 kilku tysięcy rocznie wzmogła się do 70.000 rocznie. Oto, dlaczego sprawozdania i projekty ustaw nie mogą być tak wypracowane, jakby powinny wychodzić z Wydziału krajowego, gdyby on był Radą Stanu do przygotowywania ustaw, a nie administracyjnym młynem dla 70.000 ekshibitów. Lecz na to Wydział krajowy nie widzi innego środka jak pomnożenie sił.

Wydział krajowy proponuje utworzenie dwóch nowych posad radców, tak, iż byłoby ich 4, a to z tej przyczyny, aby, gdy jeden radca jest szefem biura prezydyalnego w Wydziale krajowym i szefem biura marszałkowskiego przy Wys. Sejmie, a drugi przez cały prawie rok zajęty jest na komisjach w kraju, dwaj pozostający radcy i wybitniejsi sekretarze mogli się oddawać pracom legislacyjnym z tą gruntownością, jaką trafnie nacechował poseł dr. Madejski.

Ze względu wszelako, że tym sposobem dla spraw administracyjnych ubędą znaczne siły; ze względu, iż sam wzrost czynności administracyjnych przez nas wykazany wymaga pomnożenia sił pracujących, wnosi ich pomnożenie w niższych kategoriach, t. j. prosi o dodanie trzech adjunktów i trzech asystentów conceptowych.

Sejmy krajowe.

Na jednym z ostatnich posiedzeń obradującego już od tygodnia sejmu styryjskiego, przedłożono sprawozdanie Wydziału krajowego, w jaki sposób ma być użyty ofiarowany przez kraj Styryę z okazji jubileuszu panowania Jego Ces. Mości kapitał 50.000 zł. Wydział krajowy wnosi o utworzenie fundacji Imienia Cesarza Franciszka na 10 stypendyów dla głuchoniemych dzieci urodzonych w Styrii i wychowywanych w krajowym zakładzie dla głuchoniemych. Sprawozdanie to odesłano do komisji finansowej. Do komisji szkolnej odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie uregulowania stosunku służbowego i pensyjnego tych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, którzy należą do siły zbrojnej.

Sejmowi s z ł a s k i e m u zostaną przedłożone między innymi projekty ustaw o wsparciach dla gmin nawiedzonych klęskami elementarnymi, o uregulowaniu rybołówstwa i wykupnie prawa łowienia ryb, o zaprowadzeniu kas pożyczkowych Raiffeisena, o subwencji dla szkół, w których udzielana jest nauka robót ręcznych, o regulacji Opawy i Wisły, wreszcie sprawozdanie rzeczony komisji czuwającej nad uregulowaniem Wisły.

Dla sejmu morawskiego przygotowano przedłożenia o regulacji kilku rzek i preliminarz dla czterech krajowych zakładów przymusowej pracy.

nie rzeczywista zasługa, lecz giętki temperament — szczęśliwe okoliczności rozstrzygają o wszystkim, tak, iż Akademia staje się „azyłem miernoty“.

Astier-Rehu jest typem owej pustej uczoności, co zapełnia pulki bibliotek swemi dziełami, lecz nawet najdrobniejszego twórczego posiewu nie rzuca. Niebaczne wyrażenie się w jednym z dzieł historycznych pozbawia go posady archiwariusza w wysokiej instytucji. Zmniejsza więc wszystkie swoje wydatki do minimum na to tylko, aby starczył swej żonie na salonowy tryb życia i swemu synowi na rozmaite zachcianki. Sam namiętnie zbiera autografy i sądzi, iż temi pozółkami świstkami przyniesie umiejętności przyszłą niepospolitą. Za mnóstwo zawodów w życiu domowym wynagradza go świadomość należenia do grona Akademii, świadomość „nieśmiertelnego“, która potęguje się jeszcze, gdy po zgonie Loissillon'a zostaje *secrétaire perpétuel* i otrzymuje mieszkanie w gmachu Akademii. Pogrzeb Loissillon'a podaje akademikom (a względnie Daudetowi) sposobność do okazania narodowi swojej nadętej powagi i próżności. Z istic szatańską złośliwością kreśli autor obrazy tych błahych charakterów, służących tylko pozorom nauce, a w rzeczywistości najgorszych samolubów, jakich wyobrazić sobie można. Idzie to tak daleko, iż o te 240 fr., jakie otrzymują „nieśmiertelni“ po każdym posiedzeniu, kłóca się z sobą jak żebra i pozwalają przytem wodzić się za nos kasyerowi Akademii, płatnemu oficjalnie.

Kandydaci na „nieśmiertelnych“ wybierani są na salonach żon „nieśmiertelnych, definitywnych,“ a intryga dzielniej-

szą jest przytem od wszelkiej naukowej zasługi. Jednomyślność zapatrywań „nieśmiertelnych“ istnieje tylko w chwili ukazywania się szarym tłumom, we własnym kole ścigają się złośliwością i podejrzeniami, a każdy jest mocno przekonany, iż on tylko uchwylił właściwie istotę akademizmu. Najśmieszniejszą rolę odgrywa kandydat starający się o krzesło w Akademii. Według starożytnego statutu, Akademia może mianować tylko takiego członkiem, który sam o to piśmiennie prosi. Jeżeli zostanie wybranym, to przynębiające wypraszenie sobie głosów wynagradza uzyskana godność, ale — jeżeli się przy wyborze przepadnie?... Daudet przedstawia nam Abła de Freydet, młodego poetę z prowincji, który przybywa do Paryża z zamiarem ubiegania się o frak zielony Akademii. Wbrew przedstawieniom znajomych, biega od jednego „nieśmiertelnego“ do drugiego, prawi im banalne pochlebstwa, i daje dla nich kosztowne obiady. W Astier-Rehu widzi swego osobliwego protektora. Przy wyborze wskazuje — przepada, a nawet Astier-Rehu daje głos komuś innemu, komuś, co mógłby go skompromitować, gdyż ten ktoś kupił był sprzedaną mu potajemnie przez panią Astier-Rehu paczkę autografów mężowskich — które wszystkie, jak się później nieco okazało, były sfalszowanymi przez jakiegoś introliigatora. Cała sława historyka zawisła tedy na włosku, ale nietylko sława Astier-Rehu, lecz i sława Akademii, gdyż Akademia jeden z tych autografów uznała publicznie za ważny dokument dla historyi przeszłości... Astier-Rehu dał więc głos swój na „nieśmiertelnego“ zmyślnemu nabywcy „auto-

grafów,“ widząc wszakże zburzonym dzieło całego swego życia i czując się pogardzonym przez żonę i syna, znajduje punkt wyjścia w falach Sekwany...

Tragiczny ten koniec jest oparty na mistrzowsko przedstawionej przez autora psychologicznej analizie; ale historia z fałszowaniem autografów jest pomysłem całkiem chybionym, gdyż jest wprost — nieprawdopodobna. Nietylko Astier-Rehu, ale ażeby cała Akademia nie poznała się na fałszowaniu dokumentu, jest wprost niemożliwym. W tym względzie zapędził się Daudet za daleko. Wszyscy członkowie Akademii nie są ignorantami, wystarczy przytoczyć tylko kilka imion, a można ich przytoczyć wiele.

Obok głównego tematu, zawiera *L'Immortel* tematromansowy drugi, z rodzaju „miłośnych,“ zawierający mistrzowskie obrazy z życia paryskiego, odmalowane z właściwym Daudet'owi powabem. Główną figurą tego drugiego tematu jest Paweł Astier, typ tych modnych ludzi, których programem życia jest ciągła rachuba osobistych zysków, rozum i egoizm, a typ ten występuje tem jaskrawiej, iż Paweł jest artystą.

Całość tej najnowszej pracy Daudeta ma na sobie piętno pesymistyczne. Wygląda ona tak, jak gdyby autor chciał przedstawić w niej opuszczone przez wszelkie ideały nowe pokolenie, na które sam spogląda z gorką pogardą...

M.

Z Rosyji.

(Wykład historyi polskiej w uniwersytetach rosyjskich. — Żydzi w zakładach naukowych.)

W programie egzaminów wydziału historyczno-filologicznego podług nowej ustawy uniwersyteckiej, którego druk ukończył temi dniami *Prawit. Wiestnik*, znajdujemy następujący program wykładu dziejów polskich, stanowiących część ogólnej historyi ludów słowiańskich: Związek państwa Polskiego i jego losy za Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego. Polska za Kazimierza Odnowiciela, Bolesława Śmiałego i Bolesława Krzywoustego, tak pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym bytu. Polska za Kazimierza Wielkiego i jego następców do pierwszej unii Litwy za Jagiellonów. Polska od zgonu Jagiellonów do Zygmunta I. Państwowy i społeczny jej ustrój w tej epoce, walka władzy królewskiej ze świecką i z hierarchią duchowną. Historia rozwoju sejmów. Polska za Zygmunta I. i Zygmunta Augusta. Dzieje reform politycznych, kodyfikacyjnych i społecznych. Reforma sądów, unia z Litwą. Polska od wygaśnięcia dynastji Jagiellonów do zgonu Władysława IV, jej byt wewnętrzny i zewnętrzny. Polska za królów elekcyjnych w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje zewnętrzne i wewnętrzne upadku wewnętrznego. Polska za królów z dynastji saskiej i historya stopniowego jej rozkładu. Rozbiory Polski w związku z historyą polityki europejskiej owego czasu i z usiłowaniami stronnictw krajowych, ażeby zmienić ustrój Rzeczypospolitej. Losy Słowian zachodnich w czasach walk napoleońskich, do odrodzenia nowego cesarstwa niemieckiego w roku 1871. Krótkie wiadomości o ważniejszych krótkarzach polskich: Marcinie Gallu, Kadłobku, Długoszu i innych. Zarys historyografii polskiej: szkoła Naruszewicza i jego następców; szkoła historyczno-prawnicza i jej wyobraźniel M. Bobrzyński.

Do wojskowej Akademii medycznej w Petersburgu w r. b. nie przyjęto żadnego starozakonnego, chociaż wakansów było 20. Liczba farmaceutów starozakonnnych w wersytecie kijowskim ograniczono do 20 ogółu farmaceutów. Do uniwersytetu w Kijowie będzie przyjętych 20 starozakonnnych (podań złożono przeszło 150), do uniwersytetu w Charkowie 6 (podań złożono 80)

Walny zjazd katolików niemieckich w Fryburgu.

W Fryburgu, w Badenii, otwarto stał d. 3 bm. 35 z rzędu walny wiec katolików niemieckich, na który przybyło tysiąca osób z najrozmaitszych stron Niemiec. Dep. dr. Windthorst, zagajając wiec powiedział, iż zajmuje się przedewszystkiem sprawą papieską i odczytał odnoszący wniosek barona Loe, który opiewa: „Walne zgromadzenie oświadcza: Stałe okupowanie państwa Kościelnego i Rzymu przez rzymskich Włoch jest wdzieraniem się w prawa Kościoła i ciężkim naruszeniem zasad chrześcijańskiego prawa narodów; jest ono nieznośnym uszczerpkiem wolności namiastki Chrystusowego. Przywrócenie prawowitej i zupełnej niezawisłości głowy Kościoła wpływa z poczucia sprawiedliwości, i jest zarówno w interesie rządów jak i ludów.“

Inne wnioski dotyczące normalnego dnia pracy dla robotników, przerobienia kodeksu cywilnego według zasad chrześcijaństwa, założenia wszechnie katolickich w Salzburgu, i Washingtonie, dalej nauki religii, szkół średnich, ludowych, pensjonatów, seminarjów nauczycielskich, wolności nauczania dla zakonów i szkolnego wniosku Windthorsta.

Program obejmuje trzy publiczne, trzy zamknięte walne zebrania, jako też uroczystości.

Dzienniki katolickie, zamieszczając odpowiadnie artykuły z powodu tego wiecu, podnoszą, iż wiele jeszcze spraw pozostaje do załatwienia. Kwestya szkół wyznaniowych rychłego oczekuje rozwiązania, prawa kościelne w Prusach i innych państwach Rzeszy niezupełnie jeszcze zostały przywrócone, a i chwilowe położenie Ojca św. szczerze budzi zajęcie i współczucie. Do głosu zapisały się najpierwsze powagi, na których czele — jak zwykle — stoi niestrudzony dr. Windthorst.

Sprawy bułgarskie.

Jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego, ukazał się w Sofii pierwszy numer opozycyjnego pisma, któremu nadano jako tytuł imię rewolucjonisty „Christo Bortijow“. Redaktorem tego dziennika jest Rizow, były redaktor *Swobody*. Zmiana w przekonaniach Rizowa miała nastąpić wskutek zawodu, jakiego doznał, ubiegając się o pewną posadę. Zaraz w pierwszym nume-

rze zamieścić pomieniony dziennik odezwę do oficerów bułgarskich, zachęcającą ich, ażeby nie przeszkadzali ludowi bułgarskiemu w odzyskaniu swobód konstytucyjnych i w oswojeniu ojczyzny. Ks. Ferdynand — zdaniem tego dziennika — zламаł przysięgę, gdyż wbrew zaprzysiężonej konstytucji, rozdał godności i order. Rizow przemawia następnie gorąco za porozumieniem się wszystkich stron i radzi, ażeby w razie potrzeby wyprzedzić się księcia. Dla dopięcia tego celu proponował on odbywanie zgromadzeń ludowych we wszystkich większych miastach. Władze bułgarskie wytoczyły Rizowowi proces o podburzanie ludności, o znieważanie księcia, i uwięziły go.

Z Petersburga donoszą, iż Cankow i jego towarzysze, bawiąc w dniach ostatnich nad Nową, czynili co mogli, aby nakłonić wpływowego koła rosyjskie do takiej akcyi przeciw ks. Ferdynandowi, która mogła spowodować jego upadek. Cankow zapewniał, że książę dzięki środkom pieniężnym, jakimi rozporządza, może dłużej się trzymać, niż w ogóle przypuszczano. Po stronie rosyjskiej upatrują w tem twierdzeniu życzenie bułgarskiej opozycji posługiwania się obcemi rękami i dla tego też ograniczono się na doradzeniu jej, aby działała z większą niż dotychczas energią.

Królowa Natalia.

Jak donosi Times, królowa Natalia przed wyjazdem do Bukaresztu uczyniła ostatnią prośbę: aby dozwolono jej stanąć osobiście w sprawie rozwodowej przed konsystorzem w Belgradzie. W myśl konstytucyi korona nie może zabronić nikomu z poddanych serbskich przyjazdu do królestwa, rządowi jednak przysłużyła prawo zabronienia pobytu w pewnych miejscowościach kraju, gdyby pobyt odnośnej osoby mógł być niebezpiecznym dla pokoju. Na tej podstawie możnaby było nie dozwolnić na przyjazd królowej do Belgradu. Zamiast jednak powoływać się na ten przepis, przedstawiono jej, iż sceny w Wjesbadenie zbyt wiele narobiły hałasu i zbyt przykre sprawiły wrażenie, skutkiem czego też przeszkodziłaby tylko swej sprawie, gdyby chciała wbrew wyraźnemu zakazowi króla jawić się w stolicy. Król pragnie wyznaczyć swej małżonce dostatni apanaż i pozostawić jej do woli decyzję co do miejsca zamieszkania, nie chce jednak stanowczo przebywać z nią pod jednym dachem.

Nie ma wątpliwości, iż zostanie wyznaczona sądowa rozłączenie. Obie strony mają prawo apelowania do wyższej instancyi kościelnej, złożonej z biskupów i archimandrytów. Ruch na korzyść królowej, na który tak liczyła, przeminał zupełnie. Ogromna większość ludności nie może przebaczyć kościele, choćby nią była królowa, szorstkiej postawy w obec męża i dziwnego jej postępowania. Niemniej w kołach inteligentnych przeważa przekonanie, iż król zbyt długo był cierpliwym.

Instytucya rad rozjemczych w Paryżu.

Temps ubolewa nad wprowadzoną przez radę gminną Paryża instytucyą, zwaną *conseil de prud'hommes*, którą poczytuje raczej za organizatorkę zaburzeń i nieporządków, niż za ciało, któremby stosownie do swojej nazwy być powinno. Działalność instytucyi charakteryzuje Temps w następujących uwagach:

Od dawna już rada rozjemcza (rada znawców) departamentu Sekwany jest polem dzikich wybrków. Skoro tylko robotnicy znajdują się w większości, to niezawodnie wyroki ich stają się wynikiem z góry powziętego uprzedzenia, i zawsze w takim razie gotowi przyznać słusność robotnikom nie przedsiębiorcom. Wielu z ich grona oświadczyło otwarcie, że w pewnych wypadkach nie poczytują się za sędziów rozjemczych, ale za pełnomocników swoich wyborców. Bez wszelkich skrępowań względem swych obowiązków, dążą tylko do tego, ażeby w kwestyach płacy i kontraktów przeprzeć swoje zapatrywania socjalistyczne. Rzeczą zresztą nie tajną nikomu w Paryżu jest, że przy giełdzie robotniczej istnieje dla kontroli nad radą rozjemczą komisya, która nosi tytuł: „komitetu centralnego dla czuwania nad wyborami i radą rozjemczą Sekwany“. Gdyby któremu z członków rady przyszło na myśl z pobudek słusności lub sprawiedliwości oddać głos, niezgodny z utartymi dziś teoriami socjalistycznymi, to wpisano by nazwisko jego na indeks. W ten sposób napiętnowany być może równie każdy członek, który nie należy w komitecie, do większości tej partyi, jaka domaga się terroryzmu.

W obec takich stosunków, dodaje Temps, nie dziwnego, jeżeli rada rozjemcza jest obozem oszańcowanym, w którym socjalizm dąży do absolutyzmu i terroryzmu.

W razie zwycięstwa korporacyi robotniczej w radzie, triumfują; w razie przypadkowej klęski, piętnują wyrok rady i podlegają do nienawiści przeciw wszystkiemu, co roztronne. Wszystko to przypisać można rozwielmożeniu się frakcyj, które dla osobistej ambicji poświęcają cząstkę za cząstką powagę władzy na łup niepokornionych tłumów.

Upadek karności w armii francuskiej.

Sprawozdawca Figara, który się udał na ćwiczenia szóstego korpusu armii do Nangis, ubolewa nad zwolnieniem karności w armii francuskiej i robi przytem następujące uwagi:

Mówiąc otwarcie, nowa armia niepodobna jest stanowczo do dawnej. Obyczaje jej i duch są inne. Przeobrażenie to nastąpiło w ciągu ostatnich pięciu lat z nadzwyczajną szybkością. Skutkiem powszechnego obowiązku służby wojskowej, przeniknęły w szeregi zasady liberalne i upodobanie w swobodnej dyskusji. Zmusiło to oficerów do innego postępowania, do odmiennej taktyki, ażeby byli w stanie utrzymać swoją powagę. Stopnie tak się zacierały, że niedawno w obozie pod Chalons pułkownik 25go pułku artyleryi musiał wydawać specjalny rozkaz, ażeby przypomnieć podoficerom, iż nie wolno im gromadnie odwiedzać kawiarni oficerskich, i przypominał, że nie wolno przynajmniej wchodzić podoficerom do sal, przeznaczonych wyłącznie wyższym stopniom. Dawniej rozumiało się to samo przez się, dziś trzeba to przypominać.

Główną jednak przyczyną rozluźnienia karności i posłuszeństwa w wojsku jest zły przykład, są przesadne doktryny demokratyczne, ubieganie się o równość, propagowanie bezwzględnej równości, które się wszczepia w umysły młodzieży. Skutki nowej szkoły objawiają się w zakresie i w obszarze sfery, w których najmniej są pożądane dla wykonawców władzy. Sądząc z objawów bezkarności w wojsku, trudno przypuścić, żeby armia taka wytrzymała dobrze próbę ognia, jeżeli zwłaszcza nie ujmie jej w ręce zdolny i energiczny wódz. Trudno też przypuścić, żeby przezorny generał odważył się na krok stanowczy na czele dzisiejszej armii.

KRONIKA

Lwów, 6 września.

— **Najj. Pan** rządził najmiłościwiej udzielił z prywatnej swej szkatuły komitetowi ochotniczej straży ogniowej w Dynowie, w powiecie brzozowskim, na nabycie rekwiizytów do gaszenia ognia, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **W państwowej służbie budowniczej** w Karyntyi jest do obsadzenia posada praktykanta budowniczego o rocznem adyutem 600 zł., z dodatkiem 40 zł. miesięcznie w razie użycia go do zajęć pozabiurowych, tudzież pięć miejsc praktykantów bez adyutem, lecz z remuneracją w kwocie 350 zł. i pauszalem na wyjazdy w kwocie 140 zł. Podania, zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyjne, wnoszą należy ewentualnie w drodze przełożonej władzy najpóźniej do dnia 25 września b. r. do prezydium c. k. rządu krajowego w Celowcu.

— **Kolej Rzeszów-Jasło.** Rewizya trasy odbyła się dnia 29 z. m. Jak donosi Czas, nowa linia kolejowa nie rozpocznie się w Jasle, ale mniej więcej 7 klm. na wschód w Tarnowcu, dotychczas przystanku kolei transwersalnej, który atoli zamieniony zostanie na główną stację, z Jasłem połączoną drugim torem. Z Tarnowca kolej pójdzie przez Szebnie, Przybówkę do Fryształa, a stąd już lewym brzegiem Wisłoka na Strzyżów, Czudec do Rzeszowa. Nowa linia połączy się z koleją Karola Ludwika w Ruskiej wsi. Dworzec rzeszowski znacznie zostanie rozszerzony. Roboty około nowej kolei rozpocząć się mają jeszcze w jesieni, a dla przyspieszenia cała linia podzielona będzie na 3 sekcye, w których równocześnie roboty prowadzone będą.

— **Sprostowanie.** W doniesieniach naszych o wyborze p. Czesława Łozińskiego posłem sejmowym zaszła o tyle myłka, iż p. Łoziński nie jest z. k. sędzią w Dąbrowie, lecz w Dębicy.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo-zachodni, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura doby około +19°C., powietrze miernie wilgotne, rano prawdopodobnie mgła, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +17.3°C., najwyższa +24.3°C., najniższa była dziś nad ranem i wynosiła +12.2°C.

Opadu wcale nie było.

Zniżka barometryczna 750 — 755 znajdowała się koło wysp Szetlandzkich; zwykła 770 do 765 w Austrii; zniżka drugorzędna znajdowała się na morzu Północnem.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 769 mm.

— **Nowe stacye telegraficzne.** W Rozniewie i Perehinsku otwarte zostały dnia 3 b. m. stacye telegrafa, połączone z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono:

w starostwie husiatyńskim: gmina Chorostków 5 zł., gr. kat. parafianie w Niżbergu 6 zł.

— **Do Rady powiatowej sanockiej,** przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Zygmunt Janowski.

— **Z Kryniccy** donoszą, że w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odbyła się tam piękna i rzadka uroczystość, osadzenia krzyża na wieży budującego się kościoła w Zakładzie kąpielowym. Krzyż piękny i wielkich rozmiarów, ubrany zielenią, osadzony był na dole przed kościołem, przed którym wygłosił stosowną przemowę ks. Gruszka, proboszcz z Muszyny. Po ukończeniu kazania, przy dźwiękach muzyki, dokonano poświęcenia krzyża, poczem wyciągnięto go na wieżę i osadzono na jej szczyt. Po ukończonym akcie zatknięcia krzyża, zaprosił p. Zawiejski kilkanaście osób na śniadanie, które odbyło się w sali „pod barankiem“.

— **Ślub.** Dnia 1 b. m. w Gawłuszowicach, w powiecie mieleckim, odbył się ślub panny Adeli Rydlówny, córki Romana i Sabiny z Marynowskich, właścicieli dóbr ziemskich z panem Juliuszem Łubkowskim z Woli Żyrakowskiej, synem s. p. Zygmunta i Emilii z Laskowskich. Związkowi błogosławił ks. Stefan Skoczyński, przyjaciel domu rodziców panny młodej, a od ołtarza przemówił ks. Dzielski, proboszcz miejscowy.

— **O Henryku Sienkiewiczu** czytamy w Kur. Warsz.: „Autor „Potopu“ niedługo spoczywał na zdobytych powieściami historycznymi laurach. Z piórem w ręku stoi już znowu na stanowisku. Tym razem znakomity pisarz, odłożywszy na stronę piękne historyczne fantazje, nakreślił zamierza obraz życia współczesnego w powieści, przeznaczonej dla warszawskiego Słowa. Tytuł nowej powieści Sienkiewicza: „Homo novus“. Powieść ta budzi wśród krytyków zaciekawienie; wiadomo bowiem, że autor przez kilka lat ostatnich zamknięty w odległych światach przeszłości i przebywający prawie nieustannie za granicą, życie bieżącemu własnego kraju przyglądał się tylko z daleka i powierzchownie. Oprócz wielkiej powieści Sienkiewicz przygotowuje nowelę dla Sportu, miesięcznika, który narodził się ma za kilka tygodni. — Przy sposobności chcemy dopełnić niedyskrecyę — która jednak będzie nam przebaczoną ze względu, że nie zapisujemy pogłoski, ale fakt dokonany... Autor „Potopu“ przed dwoma laty odwołał, wstępuje wkrótce w powtórne związki małżeńskie z panną B., córką obywatela z Płockiego.“

— **P. Aleksandra Rakiewiczowa,** niepospolicie utalentowana i zasłużona artystka sceny warszawskiej, kończy w tych dniach 30 lat swej pracy w zawodzie artystycznym. Jubileusz ten ma być obchodzony porankiem dramatycznym, na którego urządzenie dyrekcya teatrów udzieliła już zezwolenia.

— **Zapis dobroczynny.** W Jabłonie, w Królestwie, zmarła przed kilku dniami pani Franciszka Folmanowa, przeznaczwszy cały swój majątek, wynoszący około 100.000 rubli, na cele dobroczynne. Z testamentu wiadomo tylko, iż kilka istniejących już instytucyj filantropijnych obdarowała s. p. Folmanowa znacznymi zapisami, jak również, iż ostatnia wola zmarłej obejmuje fundacyę nowej instytucyi.

— **Sport.** Na wyścigach w Carskiem Siolu konie polskich hodowców wygrały ogółem jak następuje: konie F. Dorożyńskiego: Anuncjata rs. 180, Eliza rs. 1560, Mister Paganini rs. 1005, Tombola 1516 rs., ogółem konie p. Dorożyńskiego rs. 4261. Konie p. L. Grabowskiego wygrały ogółem 12,870 rs., a mianowicie Gayare rs. 11,385, Madame de Parabere 1,070 rs., Provence 415 rs. Konie L. Krasieńskiego wygrały ogółem 8,009 rs.: Brzask 720 rs., Baronet 900 rs., Good Devil 50 rs., Hajdamaka 1,080 rs., Highland 2290 rs., Imp 1,109 rs., Radegast 1,020 rs., Znicz 800 rs. Konie J. Niemcewicza wygrały 10,845 rs., a mianowicie: Arkonia 9,975 rs., Kogut 720 rs., Wreszczie konie A. hr. Potockiego wygrały 6,309 rs., a mianowicie: Dziwożona 175 rs., Hetman 4,080 rs.; Pani Twardowska 299 rs., Vaseline 1,755 rs. — Dnia 2 b. m., w trzecim dniu wyścigów jesiennych w Moskwie, w wielkim wyścigu moskiewskim nagrodę towarzystwa 4,000 rubli, zdobyła „Leda“ hr. A. Nieroda, drugim był „Fidyasz“ E. Ilijenki. W gonitwie specjalnej, nagrodę głównego zarządu stad, 5,000 rubli, pobiszy współzawodników,

wziął „Gayarre“ Ludwika Grabowskiego, drugim był „Druh“ Ilijenki.

— **Pojedynki kobiet.** Francya posiada już historyę pojedynków, w których stawały naprzeciwko siebie przedstawicielki słabszej, ale za to piękniejszej połowy ludzkości. Pojedynki takie przecież nawet i we Francyi były rzadkie. Dotąd nie stwierdzono, czy powodem tej ich rzadkości jest lekliwość kobiet, dla której nie mają odwagi stawać z bronią w rękę tam, gdzie bardzo łatwo można rozstać się ze światem, posiadającym bądź co bądź pewien urok; czy też dlatego, że nawet we Francyi, gdzie pojedynki są na porządku dziennym i niemal w modzie, mężczyźni czują pewien wstręt do kobiet, mających pociąg do czynów, które z płcią niewieścią wcale nie licują. Ubiegłe stulecie były przecież świadkami kulku pojedynków pomiędzy kobietami. Pominąwszy pojedynki tak zwanej pani „chevaliere d'Eon“, której płeć nie została stanowczo stwierdzoną, kronikarce XVII wieku opowiadają o pojedynku na pistolety pomiędzy dwiema kobietami, które strzeliły do siebie, lecz nie trafiły. Pojedynki były wówczas zakazane pod karą śmierci. Kiedy jednak sprawa ta doszła do uszu króla, tenże miał powiedzieć: „Prawo to wydałem tylko dla mężczyzny!“ więc kobiety owego przekroczenia ustawy nie przyplącały życiem. Pod koniec wieku XVII panna d'Aubigny zakochała się w zakonniku i uciekła z nim na południe, gdzie nauczyła się używania broni białej. Kiedy wróciła do Paryża bez swego fechtmistrza, wstąpiła do opery, gdzie dla swej piękności i głosu zyskała wkrótce rozgłos w całej Francyi. Pewnego dnia dawano w Palais Royal bal maskowy. Panna d'Aubigny przybyła tam także, ale w stroju męskim, w skutek czego w sporze o jakąś damę ze dworu, trzech mężczyzn wyzwało ją na pojedynek. Zapasnicy udali się zaraz do parku przy Palais Royal i tam to panna d'Aubigny, znana także pod nazwiskiem m-lle de Maupin, przeciwników swych jednego po drugim zabiła. Sprawa ta wywołała olbrzymi hałas w Paryżu, aktorki jednak nie sięgnęły do sądowni; wkrótce też ubiła w pojedynku czwartego mężczyznę. W wieku XVIII stał się znów Richelieu powodem głośnego pojedynku pomiędzy hrabiną de Polignac a markizą de Nesles. Jak wiadomo, książę nie zachowywał dyskrecyi w swych przygodach miłosnych; i aż więc sekretarz jego zaprosił w imieniu swego pana obie wspomniane panie na przechadzkę. Obie przybyły równocześnie, wszczęły spór i wyzwały się. Mme Nesle strzeliła pierwsza a kula jej zdruzgotała gałązkę u drzewa po nad głową pani Polignac. „Złósé sprawiła, że ręka pani zdradziła“ — zawołała pani Polignac i śmiejąc się strzeliła. Kula skaleczyła ucho przeciwniczki. Kronikarce wspominają także i o kobiecym pojedynku na pałasze pomiędzy panną Teodorą, tancerką z opery i panną Beaumesnil, śpiewaczką teatru opery. Obie jednak niewielką miały ochotę do kaleczenia się i już po oznaczeniu terminu pojedynku, spór swój oddały pod sąd honorowy koleżanek swoich z *corps de ballet*, które je pogodziły. Kronikarce wieku XIX nie wspominają o pojedynkach kobiet francuskich; pojedynek taki nie wywołałby jednak zdziwienia, wiadomo bowiem, że wiele kobiet z francuskiego towarzystwa umie wyborne strzelać i bić się na szpady i rapier.

— **Zawód złodzieja.** Honorusz Balzac leżał raz w nocy w łóżku i nie spał. Nagle usłyszał łoskot i ujrzał przy świetle lampy, którą zapalił, złodzieja, wyłamującego zamek w biurku. W tej krytycznej chwili Balzac zaśmiał się na głos. „Czego się pan śmiejesz?“ zawołał szorstko złodziej. „Czego się śmieję? — odpowiedział pisarz — z tego, iż przyszedłeś w nocy z kluczem podrobionym i pod grozą bryminału szukasz pieniędzy w biurku, w którym ja, w biały dzień, z kluczem prawdziwym w ręku, nie znalazłem nie mogę!“

— **Wyścig na Atlantyku.** Cała Anglia nie była zajęta do tego stopnia podróżą Crispiego do Friedrichsruhe lub demonstracją floty francuskiej i włoskiej na morzu Śródziemnem, co wyścigiem, który w tych dniach odbywał się pomiędzy dwoma statkami na wodach Atlantyku. W wyścigu brały udział dwa statki: „Umbria“, okręt należący do znanego stowarzyszenia Cunard Line, który już dawniej odbył głośną podróż z Nowego Yorku do Anglii w przeciągu 6 dni i 3 godzin, i zupełnie nowy statek „City of New-York“, należący do stowarzyszenia Illmen Line, a posiadający dwie śruby. Miała to być dziewicza podróż nowego statku, po którym spodziewano się, że wyprzedzi będzie wszystkie inne. W całej Anglii czyniono zakłady na znaczne sumy; znawcy stawiali jednak przeważnie na „Umbrię“, tak dalece, że stawki na ten statek były pięć razy większe od stawek na okręt nowy. Znawcy nie zawiedli się: „Umbria“ przybyła bowiem z Nowego Yorku do Queenstown, w Anglii, w przeciągu 6 dni i 10 godzin, a o 26 godzin wcześniej, aniżeli „City of New York“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1, 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Jezupol, dnia 7 września

Przysłano mi dziś z drukarni stauropigialnej we Lwowie zeszyt ostatni *Przeglądu Archeologicznego*. Przez nieuwagę umieszczono na tytule słowa: „Organ urzędu konserwatorskiego”. Pismo to było takim organem aż do rekonstrukcji urzędu konserwatorskiego.

Niniejszy zeszyt nie stoi jednak już w związku z dzisiejszymi konserwatorami pomników w królestwie Galicji i Lodomerji i ci konserwatorowie tylko o tyle są odpowiedzialni za treść numeru, o ile pojedyncze artykuły własnym podpisem zaopatrzyli.

Wojciech Dzieduszycki,
jeden z konserwatorów.

Rysopisy przestępców.

Komuż nie są znane owe ogólnikowe rysopisy, jakie znajdują się w paszportach lub książeczkach służbowych? Cóż znaczą, gdy idzie o stwierdzenie tożsamości pewnej osoby, takie notatki, jak: nos mierny, oczy siwe, wzrost średni i t. d. Czy można na podstawie podobnych ogólników mieć tę pewność, iż ma się przed sobą rzeczywiście osobistość, z której zdjęto rysopis. Gdy chodzi o ludzi uczciwych, rzecz jest obojętną. Ale w wielkich miastach, gdzie uwija się tysiące podejrzanych egzystencji, gdzie każdy nocny półow napędza w ręce władzy bezpieczeństwa mnóstwo występnych żywiołów, usiłujących przy posłuchaniu zachować najściślejsze incognito i mających częstokroć powód do zatajenia swej przeszłości, kwestya ta staje się niezmiernie ważną.

Z chwilą wynalezienia i udoskonalenia aparatów fotograficznych, zdawało się, iż zadanie oznaczenia tożsamości osób jest rozstrzygnięte. Niewątpliwie, że fotografia jest środkiem, oddającym pewne, a niejednokrotnie ważne usługi; nie zawsze jednak może odpowiadać w zupełności swemu celowi, gdyż zachodzą przy zdjęciach liczne niedogodności.

Postawiony przed aparatem fotograficznym przestępca, zwłaszcza wykształcony w swoim zawodzie, wiedząc bardzo dobrze w jakim celu go fotografują, stara się przy zdjęciu portretu nadać swej twarzy wyrazu niezwykłego zaś po opuszczeniu murów więziennych zmienia według potrzeby zarost, a tak możność poznania go według umieszczonego w albumie przestępców portretu jest już prawie uchyloną. Zmuszony w razie ponownego zatargu z kodeksem karnym do pozowania, przybiera naturalnie fizyognomię nie tylko niezwykłą ale różną od dawniej uchwyconej na papier i ztąd też zdarza się bardzo często, że dwie fotografie jednej i tej samej osoby są tak różne, że stwierdzenie tożsamości przedstawia nawet dla biegłego oka poważną trudność.

Niemalą zresztą trudność w rozpoznawaniu rzezimieszków za pomocą fotografii przedstawia odszukanie w razie potrzeby ich podobizny, bo złoczyńcy daleko biegłej jeszcze umięją zmieniać swe nazwiska niż wyraz twarzy w chwili, gdy stoją przed aparatem fotograficznym.

Jakżeż inaczej klasyfikować zbiór fotografii, jeżeli nie według nazwisk? A niech nazwisko osoby zostanie zmienione, to wtedy już prawie niepodobna odszukać jej portretu, zwłaszcza w zbiorze leżącym niekiedy setki tysięcy... Niech przestępca zaprze się, jak się rzeczywiście nazywa, a żaden z agentów policyjnych nie zdoła sobie przypomnieć jego fizygnomii i nazwiska, pod jakim był karany i fotografowany; wówczas stwierdzenie identyczności według „czarnego” albumu staje się niesłychanie trudnym.

Uwzględniając wszystkie te niedogodności, prefektura paryska idąc za wskazówkami dr. Alfonsa Bertillona zaprowadziła odmienny sposób identyfikowania do stawionych do aresztu policyjnego indywidualów i w tym celu urządziła t. z. pracownię rysopisów (*laboratoire de signalements*), której kierunek oddano wynalazcy nowej metody.

Pracownia jest wielką, z góry oszkloną salą, mającą prócz tego w szczycie frontowej ściany trzy okna. Na środku rodzaj katedry, w której siedzi urzędnik, zapisujący na odpowiednich formularzach dane rysopisy, które mu inni urzędnicy dyktują. Obok katedry przyrządy:

Naprzód trzy miary, jedna taka, jakiej używają przy mierzeniu wysokości rekrutów i do tego samego celu służąca, druga do wzięcia miary w pozie siedzącej, trzecia do oznaczenia długości rozwartych rąk.

Następnie dwa cyrkle zsuwane, jeden duży, drugi znacznie mniejszy. Taki zsuwany cyrkiel jest narzędziem nietylko po-

wszechnie używanem przez inżynierów, ale nawet i przez szewców, do brania miary; jest to po prostu linia, podzielona na milimetry, na której są dwa ramiona, jedno stałe, a drugie, suwające się po całej linii, tak, że je można dosunąć aż do pierwszego. Jeżeli chcemy zmierzyć jakiś przedmiot, to kładziemy go na linii, opierając jedną stronę o stałe ramię i dosuwamy potem ruchomy wskaźnik aż do zetknięcia się go z drugą stroną mierzonego przedmiotu, tak, żeby ściśle do niego przyległ. Teraz odczytujemy na linii cyfrę milimetrów w nasadzie ruchomego ramienia, które daje nam najdokładniejszą miarę mierzonego przedmiotu.

Aparaty uzupełnia cyrkiel do mierzenia grubości głów, który wygląda jak zwykły metalowy, ale ma ramiona łukowato wykrzywione, w końcach tępe, a w połowie długości poprzeczną miarkę, na której odczytuje się odrazu grubość mierzonego przedmiotu.

Tak wygląda pracownia. Wprowadzają przestępcę. Dwóch urzędników bierze go w opiekę. Naprzód prowadzą go pod miarę wysokości, zważają, żeby się dokładnie wyprostował i dyktują wynik pomiaru w centymetrach swemu koleźce, siedzącemu w katedrze, który wypisuje cyfrę na właściwym miejscu formularza. Następnie miara siedzącego człowieka i miara rozwartości ręki. Rozpowszechnione jest wprawdzie zdanie, że człowiek ma wysokość równą rozwartości swych rąk, ale to wyobrażenie jest błędne; różnica między temi miarami może dochodzić 14 centymetrów. Tę ostatnią miarę bierze się, polecając mierzonemu przyłożyć ramiona do ceraty, podzielonej na centymetry i opartej o ścianę, przyczem baczą, aby dobrze ramiona wyciągnął, bo o oszukaństwo w tym razie nie trudno.

Następnie najważniejsza operacya — mierzenie głowy zapomocą cyrkiela. Długość mierzy się przykładając jedno ramię do nasady nosa, a drugie do występującego z tyłu głowy grzebienia, tak, żeby otrzymać największą długość. Skoro to zostało zapisane, mierzy się i zapisuje największą szerokość.

Od głowy przechodzi się do stopy, i to do lewej, dla wygody mierzącego. Mierzony opiera się na mierze lewą nogą, prawą unosi w powietrze, a utrzymuje równowagę za pomocą wiszącego sznura, który mu dają w rękę. Takim sposobem miara jest dokładnie wzięta.

Tym samym cyrkiem zsuwanym, którym wymierzono nogę, mierzą teraz urzędnicy łokieć, to jest miarę od łokcia do nasady średniego palca, potem palec średni i obrączkowy; oba w tym celu zginają się pod kątem prostym.

Wreszcie małym cyrkiem mierzy się długość i szerokość prawego ucha.

Po uskuteczeniu tego wszystkiego i zapisaniu, przechodzą urzędnicy do notowania na kartce innych cech. Więc barwa oczu według pewnej nomenklatury, która wyklucza owe zwykłe paszportowe orzeczenia, barwa włosów głowy i zarostu, kształt nosa, jakieś ułomności, jeśli się znachodzą, wreszcie znaki szczególne, blizny, tatuowania; słowem wszystko, co może być kiedyś przydatnem lub ułatwić stwierdzenie tożsamości. Urzędnicy zapisują te znaki szczególnie w ten sposób, żeby można było zawsze dokładnie oznaczyć miejsce, na jakim się znajdują. W tym celu oznacza się w milimetrach odległość każdego znaku od kilku punktów ciała.

Teraz „rysopis antropometryczny”, jak go nazwał dr. Bertillon, jest gotów. Rzecz szczególna, w porównaniu do fotografii daleko mniej przemawia do naszej wyobraźni, a przecież jest od niej daleko dokładniejszy. Rzeczywiście, ponieważ nie ma żadnej współzależności pomiędzy wymiarami: wysokości człowieka, rozwartości jego rąk, długości i szerokości głowy, oraz prawego ucha, długości lewej nogi, łokcia i palców lewej ręki, więc miary te, nie pozostając w żadnym do siebie stosunku, zmieniają się przy szczególnych osobach. Jeżeli uzupełnimy to wszystko dokładnym rysopisem, omyłka w identyfikacji jest prawie wykluczona. Za pomocą tej nowej metody można każdego przestępcę wyszukać i stwierdzić, czy już był raz przynajmniej w „pracowni”, a to z największą pewnością.

Przedstawmy sobie, że właśnie ukończono rysopis wprowadzonego rzezimieszka i dyrektor pracowni ma zawiadomić, czy był on już czynny w Paryżu od roku 1883 (data otwarcia pracowni). Katalog antropometryczny spisanych przestępców dochodzi obecnie już 75.000. Idzie o mężczyznę, więc będziemy go szukali po stronie mężczyzn, którzy mają osobną „bibliotekę”.

Mężczyźni mają kartki formularzy białe lub czerwone, stosownie do tego, czy są nowicuszami, czy zasłużonymi weteranami, a raczej, ściśle biorąc, czy są jeszcze w sile wieku, czy już starcami.

Przypuścimy, iż osobistość, której tożsamość chcemy sprawdzić, jest w sile wieku. Kartka jej musi być tedy jedną z 45.000 kartek, które znowu dzielą się na trzy grupy: długo, średnio i krótko głowych. Urzędnik pyta się: „Ile ma długości?” Odpowiadają mu n. p. „187 milimetrów.”

Będzie więc wśród średniogłowych, jednym z 15.000.

„Teraz dalej, jaka szerokość głowy?” „163 milimetrów.”

To jest wielka szerokość. Będzie więc w tej grupie, znów jednej z trzech, na której szerokość głowy została podzielona, a zatem jest dotąd jednym z jakichś 5.000. Wśród nich dalsze wyróżnienie na podstawie długości średniego palca. „Jaka długość?” Odpowiedź: „104 milimetrów.”

Mała długość, wśród trzech, na które karty się dzieli, jesteśmy teraz w 1/3 5.000 czyli między 1.666 kartek.

Względna długość nogi jest podstawą dalszego podziału na trzy, która daje już średnią mniej więcej 555 rysopisów. Wysokość osobnika redukuje tę ilość kartek do dalszej jednej trzeciej, czyli 185; jeszcze raz jedna trzecia, stosownie do miary rozwartości ramion, jest ich 61. Nareszcie długość łokcia i mamy 20 kartek z pośród 75.000, wśród których rozpoczęto robotę.

Na to wszystko, przy wprawie, potrzeba zaledwie kilku minut. Urzędnik wyciąga dwadzieścia kartek, przerzuca okiem i trzymając się znaków szczególnych, znajduje wśród nich tego, którego szuka.

System jest rzeczywiście doskonały, nietylko bowiem pozwala stwierdzić tożsamość osoby, ale wyszukać w każdej chwili, chociaż aresztowany ukrywa swe nazwisko, kim jest właściwie.

Jak w innych razach, tak i tu, cyfry i miary są najściślejszymi wskazówkami w poszukiwaniach naukowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy.* Dnia 6 września 1888 r.

Lwów, pszenica 6'45 do 7'35, żyto 4'60 do 5'30, jęczmień browarny 4'— do 6'—, owies 4'50 do 5'25, groch 4'50 do 10'5; wyka 4'50 do 5'—, rzepak 10'50 do 12'—, lnianka —, konieczyna czerwona 22'— do 26'—, konieczyna biała 32'— do 35'—, konieczyna szwedzka 30'— do 36'—.

Tarnopol, pszenica 6'45 do 7'25, żyto 4'40 do 5'—, jęczmień browarny 4'— do 5'80, owies 3'75 do 4'45, groch 5'50 do 10'—, wyka 4'30 do 4'75, rzepak 10'— do 12'—, lnianka —, konieczyna czerwona 20'— do 25'—, konieczyna biała 30'— do 34'—, konieczyna szwedzka 30'— do 35'—.

Podwołoczyska, pszenica 6'35 do 7'15, żyto 4'35 do 5'10, jęczmień 3'65 do 4'60, owies 4'— do 4'65, groch 5'10 do 9'—, wyka 4'50 do 5'10, rzepak n. 10'— do 11'85, lnianka — do —, konieczyna czerwona 20'— do 25'—, konieczyna biała 30'— do 34'—, konieczyna szwedzka 28'— do 35'—.

Czerniowiec, pszenica 6'50 do 7'—, żyto 4'35 do 4'90, jęczmień 4'20 do 5'05, owies 3'30 do 4'—, groch 4'40 do 9'—, wyka 4'10 do 4'80, rzepak 10'— do 11'15, lnianka — do —, konieczyna czerwona 21'— do 25'—, konieczyna biała 31'— do 35'—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20'— do 30'—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42'— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10'000 litrów loco Lwów — do — zł.

Z powodu świąt ruch handlowy w zastoj.

*) Przedruk wzbroniony

Ruch kolejowy w lipcu. Na wszystkich austro-węgierskich kolejach przewieziono w lipcu r. b. 7,504,665 osób i 5,909,492 ton towarów, za co uzyskano 21,844,316 zł., czyli 886 zł. za kilometr.

W takimże miesiącu roku zeszłego przewieziono 7,578,513 osób, 5,119,731 ton towarów, a dochód wynosił 20,622,746 zł. czyli 888 zł. od kilometra.

W pierwszych siedmiu miesiącach r. b. uzyskano za transport podróźnych i towarów na kolejach austro-węgierskich 140,264,006 zł., a w tym samym okresie roku zeszłego 133,073,391 zł.

Ponieważ ogólna długość tych kolei wynosiła w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. 24,498 kilometrów, roku zeszłego zaś 22,997 kilometrów, tedy przeciętny dochód od kilometra za pierwsze siedm miesięcy r. b. wynosi 5749

zł., w roku zeszłym zaś 5787 zł., t. j. o 38 zł. mniej.

Zbiory buraków w Czechach. Stowarzyszenie cukrowników czechskich ogłasza, że w Czechach zasadzono w r. b. o 15 do 17 proc. buraków cukrowych więcej, niż w r. z. i że buraki rozwinęły się tam dobrze i zapowiadają zbiory obfite. W Czechach ma być w r. b. lepszy urodzaj na buraki, aniżeli we wszystkich innych krajach Austrii.

Niszczyciel kawy. Botasik francuski Raoul, któremu poruczono objechać wszystkie kraje, produkujące kawę, przejechał się, że wszystkie plantacje kawy nawiedzone są chorobą, nazwaną przez niego „Hemilia vastatrix”. Hemilia jest tak dla kawy niebezpieczną, jak philoxera dla winnicy, a sylphespoms dla plantacji buraków.

Międzynarodowy kongres tramwajowy zebrał się przedwczoraj w Brukseli. Na porządku dziennym obrad znajduje się między innymi kwestya ruchu elektrycznego. Liczba uczestników jest bardzo znaczna, a przewodzącym licznym są reprezentowane towarzystwa tramwajowe Austrii, Niemiec i Belgii.

OSTATNIA POCZTA

Posłem na Sejm z kurii większej własności ziemskiej w okręgu przemyskim został wybrany książę Adam Lubomirski, który na 133 głosujących otrzymał 67 głosów. Kontrkandydat Józef Borowski otrzymał 66 głosów.

Po dokonanych obecnie wyborach uzupełniających do Sejmu, nastąpi teraz wybór do Rady państwa w dwóch okręgach wyborczych, a mianowicie: z miasta Lwowa w miejsce dra Karola Lewakowskiego i z kurii większej własności ziemskiej powiatów Jaworów, Mościska, Cieszanów, w miejsce dra Włodzimierza Kozłowskiego.

Wybór w miejsce dra Lewakowskiego został rozpisany na 16 października.

Najj. Pan i Najd. Cesarzowiec Rudolf powrócili onegdaj wieczorem z Budziejowic do Wiednia.

Najj. Pan udaje się 12 b. m. rano na Kaniszę do Kreutz, gdzie powita Najj. Monarchę ban hr. Khuen-Hedervary i komendant korpusu armii generał Ramberg. Z Kreutz uda się Najj. Pan powozem do Belvaru. D. 14 b. m. wieczorem odjedzie Najj. Pan do Gödöllö.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz przebył z Güns do Wiednia.

JE. p. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnok'yemu złożyli onegdaj wizyty nuncyusz msgr. Galimberti i ambasador niemiecki ks. Reuss.

JE. p. Minister skarbu dr. Dunajewski udał się z Salzburga do Monachium.

Polit. Corr. pisze: „Donoszą nam dziś z Rzymu, iż forma zapewnia, że odwiedzi Najj. Monarchy Franciszka Józefa u króla Humberta nigdy nie były przedmiotem rokowań między rządem włoskim a gabinetem wiedeńskim. W poważnych politycznych kołach Rzymu wyrażają ubolewanie z powodu dążności, znów pojawiającej się w dziennikarstwie, poruszenia tej rzeczy i oświadczania jej publicystycznie. Takie komentarze, jak *Tribuna*, która mniema, że odwiedzi cesarza Wilhelma w Rzymie postawią w dziwnym położeniu trzeciego sprzymierzeńca, są publicznie potępiane.”

Cesarz przesiedlił się podobno nibawem do Charlottenburga, gdzie pracuje obecnie przeszło stu robotników nad odnowieniem zamku.

Cesarzowa Augusta Wiktorya ma, o ile wiadomo, zamiar wyjechać około 15 b. m. wraz z synami do zamku Primkenau na Szląsku.

W Berlinie poczytują, jak twierdzi *Corr. de l'Est*, zarezytowanie następcy tronu greckiego do księżniczki Zofii, siostry cesarza Wilhelma, za wskazówkę ustalenia się stosunków wschodnich.

Dzienniki hamburskie zaprzeczają w formie stanowczej doniesieniu o przybyciu Boulanger'a do Niemiec.

Nat. Zig. uważa za rzecz pewną, iż Boulanger wyjechał do Niemiec i wskazując na podobieństwo tej podróży z podróży, jaką przedsięwziął w swym czasie Gambetta,

celem widzenia się z ks. Bismarckiem. Na podstawie wiarogodnej informacji donosi *Nat. Ztg.*, iż Gambetta zgłosił był swą wizytę u ks. kanclerza, ten jednak dał odmowną odpowiedź, motywując ją tem, iż każde zbliżenie się do niego polityka francuskiego mogłoby go pozbawić wpływu, jaki posiada. Wiadomo, iż wizyta Gambetty nie przysłała do skutku.

Narodowoliberalne dzienniki starają się przygotować opinię publiczną na to, iż nominacja Bennigsen'a wpłynie na przyszłe ukształtowanie konstytucji i urzędów cesarstwa.

P. Schlözer w powrocie do Rzymu zatrzyma się w Wiedniu, aby odbyć konferencję z nuncyuszem Galimbertim.

O uczuciach, jakimi ożywiona jest dla Polaków część prasy berlińskiej, daje pewne wyobrażenie artykuł wolnokonserwatywnej *Post*, która z tego powodu, że jeden z obywateli polskich, sprzedawszy majątek swój komisji kolonizacyjnej, nabył wkrótce potem inną wieś, i to od Niemca, występuje z dziwnym żądaniem, ażeby komisja kolonizacyjna, kupując od Polaka majątek, równocześnie zażądała pisemnego zobowiązania, iż sprzedający nigdy już nie zechce nabyć innej jakiej posiadłości ziemskiej.

Gazeta Toruńska donosi, że w seminarjum w Pelplinie wyznaczono do nauki języka polskiego dla kleryków Polaków jedną, a dla kleryków Niemców, dwie godziny tygodniowo.

Car Aleksander zawiadomił osobiście, jak donoszą hamburskie dzienniki, króla duńskiego, iż tego roku nie przybędzie do Kopenhagi.

Z Petersburga piszą, że skutkiem wielkich transportów wojska na ćwiczenia do południowej Rosyi, wstrzymano ruch transportowy na kolejach Kursk-Charków, Orso-wa-Charków i Nikołajewskiej.

Z Cetynii telegrafują: Rząd czarnogórski zaprzecza komunikatom gazet węgierskich o sprzedaży zboża, darowanego przez Rosyję dla dotkniętej klęską głodową ludności. Zboże rossyjskie zostało rozdane potrzebującym za pośrednictwem komitetu, do składu którego należał i rossyjski agent dyplomatyczny.

Z Belgradu telegrafują do *N. Fr. Presse*: W tutejszych kołach politycznych przypisują szczególne znaczenie powołaniu Risticza przez króla Milana do Abbazii. Przeważa zapatrywanie, iż ze względu na ostatnie wypadki w Belgradzie idzie tu o pewne zmiany w gabinecie, ewentualnie o zupełną zmianę ministerstwa. Zapatrywanie to zaś nabiera tem większej wagi, że do Abbazji został powołany także minister Bogicewic.

Siècle potwierdza doniesienie, że Ribot natychmiast po otwarciu Izby poda wniosek o przywrócenie wyborów według okręgów. Rząd ma się zachować względem tego wniosku zupełnie neutralnie.

Radical występuje ostro przeciw wiadomościom, rozpowszechnianym przez organa Boulanger'a, który według nich odbywał ma podróż po Niemczech w celu widzenia się z osobistościami wpływowemi. *Radical* nie ma nic przeciw niedorzecznym domysłom dzienników boulanżystowskich, ale protestuje przeciw przedstawianiu Boulanger'a jako jakiegoś pełnomocnika. *Radical* kończy swoją wycieczkę uwagą, że zwolennicy generała nie mogą z niego zrobić wielkiego polityka, powtarzali potem ciągle, iż jest on wielkim wojownikiem, a dziś mówią, że wielki ten mściciel pojechał szukać poparcia Niemców.

Ministerstwo zawiadomiło p. Constans, generalnego gubernatora w Indo-Chinach, iż rząd przyjął jego rezygnację i zamianowany zostanie inny gubernator.

Polit. Corr. zapewnia w doniesieniu wiarogodnym z Rzymu, że pan Crispi jest bardzo zadowolony z rezultatu wycieczki swojej. Prezydent gabinetu włoskiego miał sposobność przekonać się, że w Wiedniu z wielką przychylnością patrzą na rozwój Włoch i życzą sobie we wszystkich sprawach europejskich kroczyc w porozumieniu z Włochami. Z wynurzeń pana Crispiego można także zapewnić, że rozmowy jego w Friedrichshofen i Chebie (Eger) miały na celu jedynie pokój europejski. O hrabi Kalnokym, z którym Crispi nie miał przedtem sposobności spotkać się osobiście, wyraża się prezydent gabinetu włoskiego nader pochlebnie, niemal entuzjastycznie. Jakkolwiek zaś prasa nieprzychylna panu Crispiemu, szczególnie rossyjska, przedsta-

wia go jako ducha wiele niespokojnego i wojowniczego, którego musieli poskramiać książę Bismarck i hrabia Kalnoky, to jednak prawdą jest tylko to, że pan Crispi zarówno z wymienionymi mężami stanu, przekonany jest głęboko, iż w traktowaniu spraw europejskich należy unikać wszystkich, co by mogło zagrozić pokojowi. Porozumieć się w tym duchu z obu mężami stanu, było jedynym celem podróży włoskiego ministra, i cel ten osiągnięty został bezwarunkowo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 września. (Tel. pryw.) Najj. Pan raczył udzielić sekretarzowi starostwa w Stanisławowie Sylwestrowi Jagoszewskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 6 września. Wiener Ztg. donosi: Prymaryusz dr. Obaliński, został mianowany nadzwyczajnym profesorem chirurgii w uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 6 września. Pol. Corr. dowiadyje się, iż pobyt p. Risticza w Abbazii jest zupełnie przypadkowym i że nie został on bynajmniej powołany przez króla Milana. Z danej strony nie potwierdzają pogłoszek o zmianach w gabinecie serbskim, do których zresztą nie ma zgoda poważnego powodu.

Praga, 6 września. Najj. Pan poruczył namiestnikowi gen. baronowi Krausowi, aby wypowiedział ludności miasta Piseku za podniosłe objawy lojalności, dalej mieszkańcom Piseku i gminom wiejskim powiatu piseckiego za okazane podczas koncentracji wojsk i stwierdzone czynnie pełne ofiarności i przyjazne dla wojska uczucia, szczególniejsze podziękowanie cesarskie i najzupełniejsze uznanie.

Berlin, 6 września. Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniu o wyjeździe hr. Bismarcka do Anglii. Przebywa on obecnie w Ostendzie, gdzie dnia 4 b. m. otrzymał zaproszenie na obiad do króla Leopolda. W połowie bieżącego miesiąca przybędzie hr. Bismarck do Friedrichshofen.

Berlin, 6 września. Nordd. Allg. Ztg. powracając do zamachu morderczego, jakiego dopuścił się Garnier przeciw jednemu z funkcyjaryszów ambasady niemieckiej w Paryżu, pisze:

Naruszenie równowagi umysłowej tak jest ogólnem we Francyi, skutkiem kultuwowania nienawiści rasowej, iż odpowiedzialność za podobne zjawiska spada na całą ludność kraju.

Berlin, 6 września. (Tel. pryw.) *Kreutz Ztg.* ogłasza program podróży cesarza Wilhelma. Najprzód uda się monarcha z końcem b. m. do Karlsruhe, gdzie w gronie rodziny księcia badeńskiego obchodzone będą urodziny cesarzowej babki; następnie odwiedzi króla württemberskiego w Friedrichshofen, a ztąd uda się do Monachium w odwiedziny księcia regenta Luitpolda. Z Monachium wyjedzie wprost do Wiednia a następnie do Rzymu. Z Rzymu powróci dnia 22 października wprost do Berlina.

Petersburg, 6 września. Car i carowa odjechali z wielkim orszakiem do południowej Rosyi. Wedle *Graždanina* podróż potrwa przeszło dwa miesiące i obejmie także Kaukaz.

Rzym, 6go września. Depesza króla Humberta do prezesa gabinetu Crispiego zwraca uwagę na ujemne strony sytuacji ekonomicznej ludności w prowincyi Romania, które wymagają koniecznie, aby rząd wziął pod rozwagę pewne problemy. Król

przesłał ministerstwu do sprawozdania odnośnie petycyje municypów i różnych stowarzyszeń. Trudne dzieło powiedzie się niezawodnie, skoro zostanie podjęte z tem silnem przeświadczeniem, iż musi się powieść.

P. Crispi odpowiedział na to, iż rząd już od pewnego czasu zajmuje się załatwieniem ekonomicznych problemów i proponuje niezbędne zarządzenia.

Król odjechał do Monzy.

Paryż, 6 września. Wedle najnowszych doniesień, straciło życie podczas katastrofy kolejowej w Dijonie 12 osób, a 40 poniosło ciężkie skaleczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 września 1888, godzina 1 min. Alp. Tow. gór. 45.70, Węg. akcyje kredyt. 306.—, Akcyje anglo-austr. 114.75, Akcyje banku Union 216.40, Akcyje kolei Karola Ludwika 211.—, Akcyje kolei północnej 249.50, Akcyje kolei południowej 111.—, Akcyje kolei Alfeld 230.—, Akcyje kolei Elzbiety 254.—, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 224.25, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 161.50, Wiedeńskie losy 145.50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 prc. węgierska renta złota 101.55, Akcyje związkowego banku 100.50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.24.—, węgierskie losy 91.35, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 116.75, akcyje banku dla krajów koronnych 243.25. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 września 1888, godzina 5 m 15. Akcyje kredytowe —, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 września 1888, godzina 10 m. 40. Akcyje kredytowe 314.60, anglo-austr. 116.75, Unionbank 216.50, kolej Karola Ludwika 211.25, Południowa 111.25, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 883 90.—, Napoleon-dor 9.70.—, rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18.08 do 18.50 zł. Szeze-cin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.77 do 7.79 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 184.— do —, żyto — m, spirytus 33.80, rzepakowy olej —. Paryż: maki 59.80 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreshowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 6 września 1888.

Hotel George'a

Pp. T. Kielanowski z Kozłowa, J. Łoziński z Potoka, K. Horodyski ze Zabiniec, M. Gorzycka z Bukowiny, K. Chodkiewicz z Rosyi, P. Skrzypiec z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mnieszek z Rosyi, F. Zerebecki z Wiśniowczyka, L. Scharf z Wiednia, J. Heller z Saaz, A. Zoffal z Kołomyi, M. Skiermutter z Litwy.

Hotel Angielski

Pp. A. Gurski z Rosyi, W. Malina z Krzewego, B. Holzer z Jarosławia, J. Dzerowicz z Drohobyca, ks. M. Dzerowicz z Toporowa, ks. M. Winnicki z Markowy.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. *Z Przedwodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Dnia 4 września 1888.

I. Akcje za sztukę.	płaca żądają	
	waluta austr.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	213
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	223 50	226 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	376	280
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 35	100 35
" " " 5 pr. w. a.		
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101 25	102 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 511.	93	94
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	102
" " " 4 pr. w. a.	94 19	95 10
" " " 5 pr. los. w 371.	101	102
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 i.	91 25	92 50
" " " 4 1/2 pr. w. a.	94 35	95 35
" " " 4 pr. w. a.	83 40	91
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		56
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji		44
4. Obligacje za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880	882
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	103	
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. 413.	415	
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.		
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490	2500
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	211.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. w. a.	224.25	225

I. Dług państwa. płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.05 82.25
lut-y sierpień	82.05 82.25
Jednolity dług państwa w srebrze stycz-eń-lipiec	82.95 83.15
kwiecień-październik	83.15 83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.60 134.20
" " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140
" " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	143
" " " 1864 po 100 złr.	159
" " " 1864 po 50 złr.	168.50 169
Renty Com. po 42 litr. austr.	157
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98
Austr. renta zł. wolna od podat. Apr.	111.50 111.70
2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)	
Czech.	109.50
Bukowiny	103
Galicyi	103.50
Niższej Austrii	109.25 110
Siedmiogrodu	104.40 105
Węgier	104.75 105.50
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.40 314.70
Niższ. austr. tow. eskont. po 500 zł.	516
Gal. banku hip. po 200 zł.	
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	103
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	413
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. w. a.	224.25

II. Dług państwa. płaca żądają	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.25 253.75
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.70 111.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	
" " " premie w 3 pr. 101	101.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	90
" " " w 20 l. 7 pr.	94
" " " w 35 l. 5 1/2 pr.	90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	94.40
" " " po 5 pr.	101.25
" " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.25
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99.50 100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	99.30
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50 10
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 100	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	
Kolej północna po 100 zł. m. k.	109.10 100.50
" " " po 100 zł. w. a.	101.50 102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.90 100.30
" " " (Jarosław-Sokal) 4 pr.	99
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.80 82.60
" " " z r. 1884	90
" " " z r. 1883	
" " " z r. 1872	
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.25 98
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180
Clarego po 40 zł. m. k.	60.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50
Kolejowa po 10 zł. m. k.	40

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. w. a.	25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50
Balfiego po 40 zł. m. k.	64.75
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węgiersk. po 5 zł.	12.10
Fundacja szpitala Arcybr. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	65.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	67
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.75
" " " po 50 zł. w. a.	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43
Windischgratza po 20 zł. m. k.	9.25
7. Weksle (na 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	
Berlin za 100 mark w. p. a.	
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	
Hamburg za 100 mark w. p. a.	
Londyn za 10 ft. szt.	2.80
Paryż za 100 ft.	48.35
Kurs złota.	
Dukat cesarski meż. pełnej wagi	5.83
Korona	5.83
20 frankówka	9.70
Rosyjski półimperiał	31.05
Talar związkowy	
Srebro	
Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 5 września 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	81
" " " w srebrze	82
Benta w złoście	111
5 pr. austr. renta marcową	97
Akcje banku wiedeńskiego	883
" " kredytowego	314
Londyn	112
Napoleonador	9
Dukat cesarski meż.	5.81
20 marek złota	59

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. 5513. (5527 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu w kwocie 18 rat do 11 zł. 36 et. a. w. z pn. dozwoił przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 318 gminy Wybudów objętej Pałki Czuchwaj własnej, sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września i 18 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na terminie drugim niżej ceny wywołania.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 10prc. w kwocie 30 zł.
Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Paślawski z Kozowy.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 22 marca 1888.

L. 4244. (5590 1-3)
W dniu 4 października i 8 listopada 1888 o godz. 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 161 i 166 w Łańcucie położonej lwh. 476 Łańcut objętej tudzież połowa realności pod liczbą katastralną 165 w Łańcucie położonej lwh. 477 Łańcut objętej dłużniczki Maryi Sauczek własne na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 2400 zł.
Cena szacunkowa wynosi 12652 zł. 18 et. a. w.
Wadyum 2266 zł.
Akt oszacowania, opis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
C. k. sąd powiatowy Łańcut, dnia 13 lipca 1888.

L. 1554. (5580 1-3)
C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby Teitelbauma przeciw spadkobiercom Michała Cieślaka pto 210 zł. aw. zpn. odbędzie się w dwóch terminach, dnia 24 września i 24 października 1888 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym w Jasle przymusowa publiczna sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 35 i połowy realności wyk. hip. l. 258 gminy katastralnej Nawisie kołaczyckiej objętych, Michała Cieślaka własnych.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a to realności l. wyk. hip. 35 w kwocie 108 zł. zaś połowy realności l. w. h. 258 w kwocie 222 zł. 50 et. aw.
Wadyum 10prc.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Jasło, dnia 24 maja 1888.

L. 6125. (5508 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zbarażu powiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Aschkanazego w kwocie

1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 8 listopada 1888 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. sp. 369 w Zbarażu położonej wedle dawnej księgi gruntowej T. II str. 369 nr. 4 wł. i T. VI str. 11 nr. 6 i 7 wł. a wedle wyk. hip. 640 nowej księgi gruntowej Schulima Kauczera własnej, przy którym terminie powyższa realność i niżej ceny szacunkowej 3790 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Poręczne wynosi 189 zł. 50 et.
Zbaraż, 30 czerwca 1888.

L. 6119. (5515 2-3)
Stanisławowski sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy G. Neidlinger przeciw Agacie Feiner o zapłacenie 63 zł. zpn. odbędzie się w dniu 11 października i 25 października 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III przymusowy jawny przetarg realności objętej wykazem hipotecznym 1410 gminy katastralnej Stanisławów z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 377 zł. 95 et. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 37 zł. 78 et.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.
O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po 14 grudnia 1887 do tabuli weszli, lub którymyby niniejsza uchwała i późniejsze albo wecale albo weześnie doręczone być nie mogły przez kuratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego z zastępstwem adw. dr. Michała Fischlera i przez edykta. Stanisławów, 30 czerwca 1888.

L. 9834. (5502 2-3)
C. k. sąd obw. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 42 zł. 50 et. w. a. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 14 listopada i 19 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż 6/8 części realności dłużnika Leiby Steinhelz w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 918 zł. 65 1/4 et.
Wadyum 90 zł. wa.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 marca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 4054. (5528 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1250

zł. 43 et. wa. zpn. na rzecz banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie odbędzie się w tym sądzie dnia 15 października i 12 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności nr. 333 w Mikulińcach wyk. hip. l. 659 księgi gruntowej gminy Mikulińce objętej Altera Schönhauff własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś także i niżej tej ceny.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4000 zł.
Wadyum 10prc. tej ceny.
Blizsze warunki licytacji i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hip. prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymyby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Fischla Vogel w Mikulińcach.
Mikulińce, 5 lipca 1888.

L. 3759 (5554 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Starej Soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej wedle wykazu hip. 120 teje gminy dłużniczki Tekli z Przyślaków Krzyżanowskiej własnej na zaspokojenie pretensyi 213 złr. 19 et., dnia 17 października 1888 i dnia 21 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 145 zł., na drugim zaś terminie poniżej takowej.
Wadyum wynosi 14 zł. 50 et.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1887 do tabuli weszli, kuratorem S. nka Stepańczuk z Grodowic i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy Starasól, 10 lipca 1888.

L. 312. (5487 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie przeciw Wincentemu Adameczkowi pto 130 zł. 11 et. rozpisuje się egzekucyjna publiczna licytacja posiadłości dłużnika pod lwh. 21 w Bołęcinie (powiecie Chrzanowskim) położonej w dwóch terminach dnia 25 października i 29 listopada 1888 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu tut. sądu z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie posiadłość nie niżej ceny szacunkowej 250 zł. zaś na drugim także poniżej takowej sprzedana zostanie.

Chcę kupna majacy złoży wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Chrzanów, 19 lutego 1888.

L. 6153. (5524 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności co do realności pod l. 104 w Podzameczku wyk. hip. 290 objętej między Getzlem Fiol a Katarzyną Słonowską istniejącej rozpisana została publiczna sprzedaż tej realności.
Do sprzedaży tej wyznaczono jeden termin, w tut. sądzie na dzień 5 października 1888 o godzinie 10 rano przy którym realność powyższa zająkubądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum przed rozpoczęciem licytacji złożyć się mające 20 zł.
Blizsze warunki licytacji w tus. registraturze przejrzeć można.
Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hip. prawo hipoteki na realności pod l. k. 104 w Podzameczku wyk. hip. 290 objętej uzyskali, zawiadamia się o rozpisaniu tej licytacji edyktem tym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Reissa w Buczaczu.
Buczacz, dnia 20 lipca 1888.

L. 8676. (5565 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 października 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. sub. rep. 1944/276 ciałta tab. nie stanowiącej Leona i Katarzyny Hoszowskich własnej na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie pto 17 rat pto 30 zł. zpn.
Cena wzwołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem ad actum adw. dr. Dawidowicza w Siatkynie.
Sniatyn, dnia 16 lipca 1888.

L. 6539 (5485 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Israela Engelsteina w kwocie 25 zł. w. a. odbędzie się w dniu 10 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana licytacyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 110 w Ciężkowicach Józefa Słusarczyka własnej.
Cena szacunkowa 337 zł. 64 et.
Wadyum 34 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Chrzanów, 10 sierpnia 1888.

Огłoszenie licytacji
Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1889 a względnie na dwa lata 1889 i 1890 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie 13 stacyj mytniczych a mianowicie stacye myta drogowego w Zabawie, Brzeszczu czyli Budach, Borku, Lipniku, Andrychowie, Łękach dalej stacye myta drogowego i mostowego w Skawinie, Wadowicach, Babicach, i Mikłuzowicach tudzież stacye myta mostowego w Białej, Brzozkowiec pod Pustynią i Kobiernicy.

2. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnowie 2 stacye mytnicze a mianowicie stacye myta drogowego i mostowego w Pilźnie (Łabuzie) i w Meisztynie (Wesołowie).

3. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Przemyślu 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Kamionce wołoskiej (Horajcu) i stacya myta drogowego i mostowego w Mostach małych.

4. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie stacya myta drogowego w Doroszowie wielkim.

5. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu 3 stacye mytnicze a mianowicie stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi, Krowince i Podhajcach.

6. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi 9 stacyj mytniczych a mianowicie stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczuz, Hwoździe i Wierzbowcach, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Iwanowcach, Nadwórnej, Kołomyi ad Jabłonów, Kołomyi ad Gwoździec i Gwoździec starym tudzież stacya myta w Jablonicy.

7. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Koniuszkach i stacya myta drogowego i mostowego w Równiu.

8. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Samborze 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Stryju nr. II i stacya myta drogowego i mostowego w Chyrowie.

9. w ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Sanoku 2 stacye mytnicze a to stacya myta drogowego i mostowego w Jasle i Olszaniecy.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczyna się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcji skarbu dnia 2 listopada 1888 a na poszczególnie stacye mytnicze mają być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2 po południu w dniu bezpośrednio przed licytacją ustnej poprzedzającą u Naczelnika dotyczącej ck. powiatowej Dyrekcji skarbu przyezem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę któreby po powyższym terminie do ck. powiatowej Dyrekcji skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone.

Nadażę konkretalne wyklucza się. Szczegółowe obwieszczenie względem bliższych warunków i postępowania przy licytacjach może być przejrzone w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszokrajowych ck. powiatowych Dyrekcjach skarbu w powiatowych ck. nadzorach straży skarbowych tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1888.

Оголошене лікитацій.
Галиційська ц. к. краєва Дирекція скарбу подає до загальної відомості що в Галичині при понижше вимкнених ц. к. повітових Дирекціях скарбу вкдержавлені зстануть на рік 1889 а вглядно на два літа 1889 і 1890 скарбу стаций митничі а то:

1) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Кракові 13 стаций митничих а именно: стаций мита дорогового в Забаві, Брещі или Бсдахъ, Боркѣ, Липникѣ, Андриховѣ, Авкахъ, дальше стаций мита дорогового и мостового в Скавинѣ, Вадовицахъ, Бабичахъ, и Миклузовицахъ и стаций мита мостового в Бѣлой, Брошковицахъ подъ Бвстанію и Кобиерниці;

2) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Тарновѣ 2 стаций митничі а именно стаций мита дорогового и мостового в Пильні (Лабузю) о в Мельштинѣ (Весолюкѣ);

3) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Перемишлі 2 стаций митничі а именно стаций мита дорогового в Каміонці воłosкой (Горайці) и стаций мита дорогового и мостового в Мостахъ маляхъ;

4) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Львовѣ стация мита дорогового в Дорошовѣ великомъ;

5) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Тарнополі 3 стаций митничі а именно стация мита дорогового и мостового в Чартори, Кровинці и Подгайцахъ;

6) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Коломиї 9 стаций митничих а именно стаций мита дорогового в Коломиї ад Ланчинъ, Гвоздъ и Бєрковцахъ дальше стаций мита дорогового, и мостового в Івановцахъ, Надвѣрнѣ, Коломиї ад Гвоздци и Гвоздци старомъ и стаций мита мостового в Яблоніці;

7) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Станіславовѣ 2 стаций митничі а именно: стация мита дорогового в Стрию н. II и стаций мита дорогового и мостового в Хировѣ;

8) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Самборѣ 2 стаций митничі а именно стация мита дорогового в Стырїю н. II и стация мита дорогового и мостового в Чыровѣ;

9) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Санокѣ 2 стаций митничі а то стация мита дорогового и мостового в Яслі и Олшаніці.

skarbu в Тарнополі 3 стаций мита дорогового и мостового в Чартори, Кровинці и Подгайцахъ;

6) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Коломиї 9 стаций митничих а именно стаций мита дорогового в Коломиї ад Ланчинъ, Гвоздъ и Бєрковцахъ дальше стаций мита дорогового, и мостового в Івановцахъ, Надвѣрнѣ, Коломиї ад Гвоздци и Гвоздци старомъ и стаций мита мостового в Яблоніці;

7) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Станіславовѣ 2 стаций митничі а именно: стация мита дорогового в Стрию н. II и стаций мита дорогового и мостового в Хировѣ;

8) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Самборѣ 2 стаций митничі а именно: стаций мита дорогового в Стрию н. II и стаций мита дорогового и мостового в Хировѣ;

9) в ц. к. повітковой Дирекції скарбу в Санокѣ 2 стаций митничі а то стация мита дорогового и мостового в Яслі и Олшаніці.

Дотычній оустній розправы лікитаційной розпочнать ся при каждой съ вышесланныхъ ц. к. повітковой Дирекціяхъ скарбу дня 2го листопада 1888 а на поодинокій стаций митничі могутъ всти писемній оферты найпозднше до 2ой години по полдны в день непосредственно день лікитацій оустной поперед жаючомъ оу начальника дотычній ц. к. повітковой Дирекції скарбу, причомъ са забвжае що оферты надані на почст, которны по повышомъ терминѣ до ц. к. повітковой Дирекції скарбу вѣдшан, вѣдуть яко спознені безъ скткѣ звернені.

Надажді конкретальні выключаютъ са. Особенно оголошене вглядомъ ближшихъ варіанковъ и постѣпована при тилъ лікитаціяхъ можна перегалясти в часькъ звычайнихъ годінъ оурадовихъ в вєсхъ тѣтшю краєвихъ ц. к. повітковой Дирекціяхъ скарбу, вк повітковой ц. к. надзорлахъ стражн скарбовой и вк регистратурѣ ц. к. краєвой Дирекції скарбу в Львовѣ.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу Львовѣ, дня 30 серпня 1888.

Lizitations-Kundmachung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den nachstehenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen folgende Aerarialmauthstationen für das Kalenderjahr 1889 beziehungsweise für die Jahre 1889 und 1890 verpachtet werden, und zwar:

1) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Krakau 13 Mautstationen, nämlich: die Wegmautstationen zu Zabawa, Brzeszcze vel Budy, Borek, Lipnik, Andrychów, Łęki, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Skawina, Wadowice, Babice, Mikłuszowice und die Brückenmautstationen zu Biała, Brzozkowiec ad Pustynia und Kobiernica.

2) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Tarnów 2 Mautstationen und zwar die Weg- und Brückenmautstationen zu Pilzno (Łabuzie) und zu Meisztyn (Wesołów).

3) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Przemyśl 2 Mautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Kamionka wołoska (Horajec) und die Weg- und Brückenmautstationen zu Mosty małe.

4) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Lemberg die Wegmautstation in Dorosów wielki,

5) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Tarnopol 3 Mautstationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstationen zu Czartorya, Krowinka und Podhajce,

6) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Kolomea 9 Mautstationen, nämlich die Mautstationen zu Kolomea ad Łanczyn, Hwozd ad Wierzbowce, dann die Weg- und Brückenstationen zu Iwanowce, Nadwórna, Kolomea ad Jabłonów, Kolomea ad Gwoździec, und Gwoździec stary, und Brückenmautstation zu Jablonica

7) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Stanislaw 2 Mautstationen, nämlich die Wegmautstation zu Koniuski und die Weg- und Brückenmautstation zu Równia.

8) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Sambor 2 Mautstationen, nämlich die Wegmautstation in Stryj Nr. II und die Weg- und Brückenmautstation in Chyrow.

9) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Sanok 2 Mautstationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstation zu Jasło und Olszanica.

Die bezüglichlichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanzbezirks-Directionen am 2 November 1888, und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerten bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mautstation unmittelbar vorangehenden Tage bis 2 Uhr Nachmittags beim

Vorstande der betreffenden Finanzbezirks-Direction eingebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebenen Offerten, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanzbezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingereicht erfolglos zurückgestellt werden.

Konkretalanbote sind ausgeschlossen. Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämtlichen hierländigen Finanzbezirks-Directionen und Finanzwachs-Kontroll-Bezirks-Leitungen, sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden. Lemberg, am 30 August 1888.

(. 7849. (5538 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 12 października i 13 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tut. sąd. na rzecz ek. przr. galic. akc. banku hip. we Lwowie pto trzech rat po 51 zł. 12 ct. zpn. licytacja realności pod lk. 189 m. w Stryju położonej, wedle Dom. XVII pag. 275 n. 13 haer Mojżesza Waldmana własnej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł.

Wadyum wynosi 240 zł. Warunki licytacyjne i wyciąg hip. są do przejrzęcia w ts. registraturze. C. k. sąd powiatowy Stryj, dnia 31 lipca 1888.

L. 2833. (5572 2-3)

Sąd żywiecki zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Zywiec przeciw Annie z Wisłów Kłisowej o 200 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 10 września i 11 października 1888 egzekucyjna licytacja całej posiadłości lwh. 322 i połowy posiadłości l. wh. 323 ka. gr. gminy Radziechowy.

Cena szacunkowa i wywołania obu posiadłości 889 zł. 40 ct. Wadyum 89 zł. Resztę warunków, protokół oszacowania i wykazy hipoteczne można przejrzeć w tutejszosaudowej registraturze Zywiec, dnia 26 czerwca 1888.

L. 1936. (5553 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się gal. Zakładowi kred. włość. w likwidacyi we Lwowie u Demka Didyca 16 rat pożyczkowych po 18 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie w dniach 12 września i 12 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 144 rep. 154 w Besku położonej dłużnika własnej, że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko za lub powyżej ceny wywołania 810 zł. wa. zaś na drugim także poniżej tejże sprzedaną będzie, że wadyum 81 zł. wynosi, wrzeszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisanie wymienionej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym. Rymanów, 23 czerwca 1888.

L. 7780. (5566 2-3)

Dnia 24 września 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takąwa zaś dnia 24 października 1888 nawet niżej takiej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja z dwóch połów z zachodniej połowy realności pod lk. 76 str. w Sniatynie wedle Dom III pag. 84 u XII haer. ks. gr. Sniatyńskiej dłużników Josta i Mordka Seligerów własnych na rzecz tow. zaliczkowego w Sniatynie pto 360 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1458 zł. Wadyum 145 zł. Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie. Sniatyn, 28 lipca 1888.

L. 13703. (5564 2-3)

Krakowski sąd deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 1200 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 września i 29 października 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 55 w Krzesławicach Maryanny z Rusków Boligłowej własnej. Cena wywołania 2000 zł. Wadyum 200 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hip. niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucją adw. dr. Zygmunta Eibenschütz. Kraków, 27 sierpnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26124 (5356 3-3)
Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej gr. kat. cerkwi w Beresecie, księżeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 18463 opiewającej na rzezoną cerkiew a pierwotną wkładką 34 zł. 72 ct. wniesioną dnia 9 lutego 1881, której stan z dniem 1 stycznia 1888 kwotę 45 zł. 55 ct. w. a wynosił, aby księżeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie powyższego terminu pomieniona wyżej księżeczka wkładowa za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.
We Lwowie, 23 czerwca 1888.

L. 3215 (5578 1-3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Seńków młodszego z Balnicy uwiadamia się że w sprawie Iwana Seńków starszego przeciw Petrowi Jamelskiemu i niemu pto 613 złr. aw. zpn. wyznaczając termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1888 10 o godzinie rano ustanowiono dla kuratora Michała Seńków z Balnicy któremu wcześniej środków obrony dostarczyć winien inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy Baligród, 14 lipca 1888.

L. 5106 (5506 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Rudkiewicz, że małżonkowie Franciszek i Anastazyja Noga dnia 13 sierpnia 1888 l. 5106 o uznanie prawa własności połowy ciała tabularnego wyk. hipotecznym l. 528 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętego i prawa własności ciała tabularnego wykazem hipot. l. 529 tejeż ks. gr. objętego wniosli wskutek którego termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny Rudkiewicz jest niewiadomem ustanawia się dla niej kuratora w osobie Michała Kostekiego z Mikuliniec i wzywa się Annę Rudkiewicz by w należytnym czasie stanęła lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze. Mikulińce, 16 sierpnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 469 (5592)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu ek. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ciemieryńce.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzezonym sądzie powiatowym do dnia 1 października 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Prezydum c. k. sądu obwodowego Brzeżany, dnia 1 września 1888.

Konkursa.

L. 66046 (5604)

Celem obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy ck. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisyuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosa swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze przepisanej do ck. krajowej Dyrekcji skarbu i udowodnią znajomość manipulacyi kancelaryjnej, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

C. k. Krajowa Dyrekcya skarbu We Lwowie, dnia 4 września 1888.

L. 9686/p (5545 3-3)

Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego w randze VIII klasy, względnie rewidenta w randze IX klasy, oficyała w randze X klasy i asystenta w randze XI klasy z systemizowanymi dla tych klas rangi poborami przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisyuje się niniejszem konkurs do dnia 30 września b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wniesić swe podania, opatrzone w należyte dowody, w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydum Namiestnictwa we Lwowie. Lwów, dnia 1 września 1888.

L. 10486 (5570 1-3)

Celem obsadzenia przy ek. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie posady ek. koncepcyjski administracyjnego w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr i legalnym dodatkiem aktywnym, rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają udowodnić, że wszystkie teor. i techn. egzamina państwowe z prawniczo-politycznych studiów na wszech-nicy astryackiej złożyli tudzież wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, dalej dostarczyć dowodu, że praktykę koncepcyjną przy ek. władzach a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych odbywają lub odbyli.

Podania wnieść należy w drodze przepisanej do 26 września 1888 w Prezydium ek. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie.

Prezydium ek. dyrekcji dóbr państwowych Lwów, dnia 1 września 1888.

Kuratele.

L. 5063 (5491 3-3)

Floryan Cinal z Głębocia uchwałę e. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 11 sierpnia 1888 l. 4184 uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Babiaszczyk z Głębocia.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 1570 (5539 3-3)

Ksienka Chuda gospodyni ze Złotnik uznana została za marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Józefa Moskwę ze Złotnik.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 24 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 7261. (5575 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leonora Holländer w Jaworowa, mianuje e. k. sędziego powiatowego p. Alfreda Zawadzkiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Ferdynanda Krischkiego i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 21 września 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarsza konkursowego w e. k. sądzie powiatowym w Jaworowie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej wyznacza się termin do 6 października 1888, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiat. w Jaworowie a to tem pewnie zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie przez p. komisarsza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzycielności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarsza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 29 sierpnia 1888.

L. 7260 (5574 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Nachmana Holländer w Jaworowie i mianuje ek. sędziego powiatowego Alfreda Zawadzkiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Ferdynanda Krischkiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 września 1888 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarzą-

dcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarsza konkursowego w ek. sądzie powiatowym w Jaworowie się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej ustanawia się termin do 6 października 1888 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie) a to tem pewnie zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie zaś przez p. komisarsza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 29 sierpnia 1888.

L. 8766 (5576)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Judy Warschera, że przedłożony projekt pierwszego podziału zrealizowanego majątku rozbiorowej masy u komisarsza konkursowego lub u zawiadowcy masy rozbiorowej przejrzeć i w odpisie podnieść mogą i że swe możliwe zarzuty przeciw temu najdalej do 12 września 1888 ustnie lub pisemnie do komisarsza konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami wyznaczam termin na dzień 19 września 1888 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu obwodowego w Samborze, na który wierzycieli tudzież w szczególności zawiadowcę masy rozbiorowej tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Z ek. sądu obwodowego
Sambor, dnia 30 sierpnia 1888.
Komisarz konkursowy

Doniesienia prywatne.

L. 2475 (5573 1-3)

Konkurs

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Dolinie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 600 złr. aw. z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Podania zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości języków krajowych, niemniej dotychczasowego zatrudnienia i dostatecznie nabytej praktyki urzędowej, należy wnieść najdalej do dnia 15 października b. r. do Wydziału Rady powiatowej w Dolinie.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie.

Dyrekcya powiatowej kasy Oszczędności w Dolinie, dnia 4 września 1888.

L. 16986 (5605 1-3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie, na rok 1889, t. j. od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1889 r., z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa, a mianowicie:

- bukowego metrów kubicznych . 1200
- brzozowego „ „ 700
- sosnowego „ „ 600

Drzewo powinno być w najlepszych gatunkach, zdrowe, suche, w równych polanach, a dostawione będzie w miarę załadania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Blizsze wyjaśnienia udzielane będą w Zarządzie szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zostanie zawartym.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadium 5 prc. od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcji szpitala do dnia 8 października r. b. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem odbędzie się na-przód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 5 września 1888.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Świeży transport Oryginalną pszenicę banatkę do siewu

sprzedaje na rzecz swoich członków w miarę zapasów z niezwłoczną dostawą

Bank rolniczy 5511
we Lwowie.

Weba górską (bawełniana)

(lepsza od weby King)

z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau
sztuka 23 mtr. czyli 38 1/2 łokci polskiej
szerokość 74 cm. — sztuka złr. 6.10
" 83 " " 7.50

poleca handel

F. Knauer i Syn
pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.
Próbki na żądanie franko. 3248

L. 2556 (5571 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum Haczowskiego z fundacyi s. p. Wojciecha Stępka o rocznych 152 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs:

1. O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie w Haczowie, powiatu Brzozowskiego urodzeni, gdziekolwiek do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i nieskazitelni obyczajami uczęszczający, między którymi jednak pierwszeństwo przysługują ma faworytom s. p. fundatora, mianowicie potomkom Stanisława Stępka, Michała Stępka, Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Praizner i Zofii Borek.

2. Prawo nadawania stypendyum przysługują konsystorzowi biskupiemu ład. w Przemyślu.

3. Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść swe podania, albo za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, albo za pośrednictwem parafii lub urzędu gminy Haczów, do dnia 20 października 1888 do konsystorza biskupiego ład. w Przemyślu i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego. Ci zaś, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni są tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Z Konsystorza biskupiego obrz. ład.
Przemyśl, dnia 30 sierpnia 1888.

Bilety wizytowe, zaproszenia, karty zaręczynowe, karty ślubne, dyplomy, powinszowania, plany, mapy, etykiety, druki potrzebne dla pp. adwokatów i notaryuszów
i t. p. i t. p. 5383

wykonywa po niskich cenach

Zakład art. litograficzny
Antoniego Przyszlaka
we Lwowie, pod 1.9 przy ul. Kopernika.



L. 2106 (5538 1-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacji miejskiej wraz z prawem pobierania dodatku gminnego od wprowadzonych trunków propinacyjnych na przeciąg lat trzech, tj. od 1 stycznia 1889 aż do końca grudnia 1891 r. odbędzie się w Magistracie w Oświęcimiu publiczna licytacja na dniu 24 września 1888 o godzinie 4 popołudniu.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego łącznie z dodatkiem gminnym od wprowadzonych trunków propinacyjnych wynosi 8000 złr., od której propinacyjnemu w kwocie 800 złr. przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji złożony należy.

Chęć dzierżawienia mających zapisać się do tej licytacji z tą uwagą, że przyjmowane będą w urzędzie gminnym wszelkie oferty, a w szczególności także oferty opiewające osobno na wyszynk piwa a osobno na wszystkie inne trunki propinacyjne w odpowiednie wadium zaopatrzone, jednakże Rada miejska zastrzega sobie prawo zatwierdzenia tylko takich ofert, które zapewnią dochód gminie zabezpieczający.

Resztę warunków licytacyjnych znaleźć można w godzinach urzędowych w Urzędzie gminnym, również zostaną one przed rozpoczęciem licytacji odczytane.
Zwierzchność gminna król. Miasta Oświęcim, dnia 30 sierpnia 1888.

Franciszka Scholza

Prywatne gimnazjum niższe i kurs przygotowawczy dla szkół średnich

koncesjonowane przez wysokie e. k. Ministerstwo wyznań i oświaty reskrytem z dnia 8 kwietnia 1885 L. 103; z temże połączony jest 5606

PENSYONAT

Gratz, Jakominiplatz Nr. 16.

Programy gratis i franko.

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie

otrzymała na skład główny 5358

dr. Rutowskiego „Gorzelnictwo“, wydane przez Biuro statystyczne

O Kontyngensie

Cena 50 ct., z przesyłką franco 55 ct.

W tejże księgarni jest do nabycia

Nowa ustawa gorzelniana

Cena 80 ct. oprawne, z przesyłką 85 ct. i 1 zł. 5 ct.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryaeki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przedalnią w Austrii.